

Niejawne posiedzenie konferencji genewskiej

18 maja br. odbyło się pod przewodnictwem ministra Molotowa niejawne posiedzenie konferencji genewskiej. Po posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat oficjalny: „W dniu 18 maja br. na posiedzeniu niejawnym członkowie dziewięciu delegacji omawiali w dalszym ciągu problem przywrócenia pokoju w Indochinach.”

W dniu 19 maja br. o godz. 15 odbędzie się następne posiedzenie niejawne poświęcone sprawie Indochin.

Rozszerzenie i umocnienie Frontu Narodowego oraz pomnażanie wkładu inteligencji i rzemiosła w wielkie dzieło budownictwa socjalistycznego podstawowym obowiązkiem Stronnictwa Demokratycznego

Rezolucja uchwalona na Zjeździe Krajowym Stronnictwa Demokratycznego (Skrót)

W dniu 17 bm. zakończył obrady Zjazd Krajowy Stronnictwa Demokratycznego. Zjazd przyjął referat sprawozdawczy przewodniczącego CK SD Wacława Barcikowskiego, referat o zadaniach Stronnictwa Demokratycznego w związku z uchwałami II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wygłoszony przez sekretarza generalnego CK SD Leona Chajna oraz referat organizacyjny-statutowy z-cy sekretarza generalnego CK SD — Zygmunta Moskwy — za wytyczne dalszej pracy stronnictwa.

Zjazd zatwierdził nowy statut SD, dokonał wyboru nowych władz naczelnych stronnictwa oraz przyjął rezolucję.

W dwudniowej dyskusji, w której uczestniczyło 41 mów-

82,9 proc. Czechosłowackich wyborców oddało swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego

PRAGA (PAP)

16 maja odbyły się w Czechosłowacji wybory do terytorialnych rad narodowych.

Do Centralnej Komisji Wyborczej wpłynęły dane o wynikach wyborów w 1/3 wszystkich dzielnic kraju. Według tych danych, udział w głosowaniu wzięło 98% wyborców.

Na kandydatów Frontu Narodowego do rejonowych rad narodowych głosowało 82,9% wyborców.

W niektórych miejscowościach udział był jeszcze liczniejszy. W robotniczym Kładrze głosowało 99,28% wyborców. W Brnie oddali swe głosy m. in. przejeżdżający czechosłowaccy uczestnicy Wyścigu Pokoju. W centrum przemysłowym — Zagłębiu Ostrawskim zgodnie szli do urn Czesi, Słowacy i Polacy, aby oddać swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, wśród których jest wielu Polaków.

Ukraińska i Białoruska SRR przystąpiły do UNESCO

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że przed kilku dniami Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainiejskiej SRR przesało dyrektorowi generalnemu UNESCO pismo powiadamiające, że rząd Ukrainiejskiej SRR postanowił uznać statut ONZ do spraw oświaty, nauki i kultury oraz upoważnił ambasadora ZSRR w Anglii do podpisania tego statutu w imieniu rządu Ukrainiejskiej SRR. Analogiczne pismo przesłało również Ministerstwo Spraw Zagranicznych Białoruskiej SRR.

W dniu 12 bm. ambasador ZSRR w Anglii J. Malik podpisał z upoważnienia rządów Ukrainiejskiej SRR i Białoruskiej SRR statut UNESCO. Akt podpisania nastąpił w Londynie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Rok X Wyd. AB

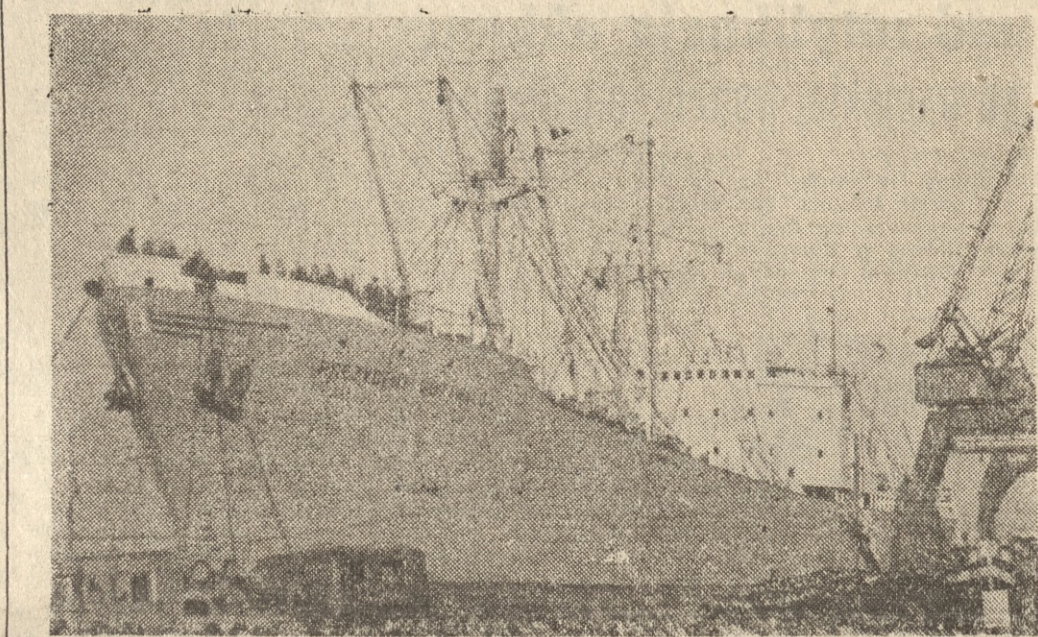
Poznań, czwartek 20 V 1954 r.

Nr 119 (3175)

programem działania — rezolucja wzywa wszystkich członków stronnictwa oraz wszystkie jego ogniska organizacyjne do wzmo-

żenia działalności nad rozwijaniem postawy ideologicznej i politycznej — bezpartyjnej in-

(Ciąg dalszy na str. 2)



CAF. — fot. Uklejewski. Statek Polskiej Marynarki Handlowej „Prezydent Gottwald”, uprowadzony przez klikę Czang Kai-szeka w dniu 13 maja br. Na zdjęciu: „Prezydent Gottwald” w porcie gdyńskim — przed jednym z rejsów.

23 — 28 maja odbędzie się w Berlinie nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju

Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił następujący komunikat:

Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju odbędzie się w Berlinie w dniach 23—28 maja.

Światowa Rada Pokoju rozpatrzy m. in. sprawę bezpieczeństwa i niezawisłości narodów, jak też konieczności zlikwidowania groźby użycia bomby atomowej i wodorowej.

Adenauerowcy niecierpliwą się

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN, minister transportu w rządzie bismarskim Seeborn (Partia Niemiecka) przemawiając na jednym ze zjazdów wystąpił z pogroźkami pod adresem Francji, domagając się, aby ratyfikowała ona układ o „armii europejskiej”.

Władze naczelne Stronnictwa Demokratycznego

W dniu 16 bm., po zamknięciu obrad Krajowego Zjazdu Stronnictwa Demokratycznego, odbyło się posiedzenie nowo wybranego Centralnego Komitetu Stronnictwa.

Centralny Komitet wybrał prezydium w następującym składzie: przewodniczący — Wacław Barcikowski, zastępca przewodniczącego — Stanisław Kulczyński, sekretarz generalny — Leon Chajna, zastępca sekretarza generalnego — Zygmunt Moskwa.

Członkowie prezydium: Bronisław Chmielewski, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski, Eu-

Przeszło 10 tys. osób z Niemiec zachodziło się w NRD

Agencja ADN donosi, że już przeszło 10.600 osób z Niemiec zachodnich osiedliło się w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

genia Krassowska, Tadeusz Michejda, Stanisław Ochab, Józef Piskorski, Jan Rabanowski, Jan Karol Wende.

Przewodniczącym Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrany został Karol Strzałkowski.

Przewodniczącym Centralnego Sądu Stronnictwa wybrany został Zygmunt Kapitaniak.

Tak wyglądać będą „wolne wybory” w Korei południowej

Jak donosi Agencja Nowych Chin, sztab lisyńmowski policji oświadczył, iż w dniach od 19 do 21 maja na całym terytorium południowej Korei ogłoszony będzie stan wyjątkowy w związku z mającymi nastąpić „wyborami” do marionetkowego „zgrupowania narodowego”. Wszystkie oddziały policyjne znajdują się w stanie gotowości bojowej.

Społeczeństwo polskie z najgłębszym oburzeniem piętnuje nową prowokację amerykańskiej marionetki Czang Kai-szeka

WARSZAWA (PAP)

Najgłębsze oburzenie ogarnęło społeczeństwo polskie na wieść o nowej prowokacji amerykańskich kół agresywnych — o uprowadzeniu drugiego już z kolei polskiego statku handlowego „Gottwald” przez zsoldaków amerykańskiej marionetki Czang Kai-szeka.

Burzliwy przebieg miały masówki, które odbyły się w portach i stoczniach Gdańska, Gdyni i Szczecina, w zakładach pracy Warszawy, Łodzi i innych miast.

Szczególnie wiele ostrych słów potępienia padało pod adresem podżegaczy wojennych na masówkach w portach i stoczniach Gdańska, Gdyni i Szczecina. W Gdańsku wyraziła swe głębokie oburzenie wielotysięczna załoga największego zakładu budownictwa okrętowego w Polsce — stocznia. Na wszystkich wydziałach stoczni odbyły się masówki.

„Wara piratom czangkajszekowskim, amerykańskim pacholkom, od naszych statków handlowych — powie dział na masówce w wydziale budowy kadłubów mistrz Warszński. — Jest to nowa ohydna prowokacja, dokonana w chwili, kiedy w Genewie waga się losy utrwalenia pokoju w Azji.”

Portowcy Gdyni, którzy do brze znają załogę statku i jego sylwetę, oni, którzy uśmiechem witali wracających marynarzy M/S „Gottwald” i żegnali wypływających życzeniami pomyślnych wiatrów, którzy mają wśród załogi wielu serdecznych przyjaciół, kolegów i znajomych, z mocą piętnowali zbrodniczy wyczyn.

Rząd PRL domaga się od ONZ położenia kresu aktom bezprawia piratów z Taiwanu

WARSZAWA (PAP)

W związku z bezprawnym uprowadzeniem statków „Praca” i „Gottwald” minister Spraw Zagranicznych P. R. L. wystosował w dniu 17 bm. następujące depeche do przewodniczącej VIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego i do Sekretariatu Generalnego ONZ.

PANI V. LAKSHMI PANDIT, PRZEWODNICZĄCA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ NEW-YORK

Pani Przewodnicząca! Dnia 13 bm. piraci Czang Kai-szeka przy aktywnym udziale samolotów USA dokonali zbrojnej napaści w odległości 450 mil na wschód od Taiwanu na polski statek handlowy „Gottwald” — odbywający swój pokojowy rejs i bezprawnie statek wraz z załogą uwięzili. Wiadomo Pani, że mniej więcej pół roku temu został napadnięty i przemocą uprowadzony w podobnych okolicznościach polski statek handlowy „Praca”, którego załoga jest po dzień dzisiejszy więziona na Taiwanie. W obu wypadkach odpowiedzialność za pogwałcenie norm prawa międzynarodowego i praw ludzkich spada na Stany Zjednoczone. Rząd Stanów Zjednoczonych, którego siły zbrojne kontrolują wody tego obszaru i uczyniły z chińskiej wyspy Taiwan bazę dla swych wypadów,

wykorzystuje klikę kuomintangowską jako narzędzie prowokacji i gwałtów w stosunkach międzynarodowych.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca się do Pani jako przewodniczącej VIII Sesji ONZ z prośbą o podjęcie niezbędnych kroków w sprawie na tychmiastowego zwolnienia załogi i zwrotu obu zagrabionych statków polskich. Rząd polski chce wierzyć, że ONZ zajmie w tej sprawie właściwe stanowisko w interesie poszanowania elementarnych zasad prawa międzynarodowego, wolności żegluga oraz bezpieczeństwa krajów Azji i rozwoju ich stosunków z Europą i z innymi krajami świata.

Z upoważnienia rządu PRL
(—) ST. SKRZESZEWSKI
minister spraw zagranicznych.

PAN DAG HAMMARSKJÖLD, SEKRETARZ GENERALNY ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

NEW-YORK

Panie Sekretarzu Generalny!

Dnia 13 bm. na pełnym morzu w odległości 450 mil na wschód od Taiwanu został ostrzelany i przemocą uprowadzony przez piratów czangkajszekowskich, przy czynnym udziale samolotów USA, polski statek handlowy „Gottwald”. Jak Panu wiadomo, jest to już drugi akt bezprawnej napaści na polski statek uprawiający pokojową żeglugę na wodach Dalekiego Wschodu, przy czym statek „Praca” i jego załoga są do dziś dnia więzione na Taiwanie. Odpowiedzialność za te akty napaści spada na rząd Stanów Zjednoczonych, który posługuje się zbankrutowaną kliką kuomintangowską dla zakłócenia pokojowej żeglugi, dla wywołania różnych prowokacji i utrzymywania naprężenia na Dalekim Wschodzie.

Nie ulega wątpliwości, że bier na postawie ONZ wobec pirackiego porwania statku „Praca” — mimo wielokrotnych wystąpień Polski na forum Organizacji — zachęca amerykańskich mocodawców Czang Kai-szeka do nowej prowokacji.

Rząd polski domaga się, aby położony kres aktom bezprawia i pirackim wypadom, które stanowią poważną groźbę dla wolności żeglugi, dla rozwoju pokojowych stosunków między narodami świata i dla odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca się do Pana, jako Sekretarza Generalnego ONZ, organizacji, do której należy obrona prawa w stosunkach międzynarodowych, o podjęcie jak najenergiczniejszych kroków w sprawie natychmiastowego zwolnienia obu statków wraz z załogami.

Z upoważnienia rządu PRL
(—) ST. SKRZESZEWSKI
minister spraw zagranicznych.

Dnia 18 bm. Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała do Światowej Federacji Związków Zawodowych depeche, w której zwraca się z apelem, aby sekretariat SFZZ poinformował o tym niesłychanym akcie bezprawia jak najszybciej masę ludzi pracy i wezwał je do akcji o natychmiastowe zwolnienie statków i ich załog.

„Historia KPZR” — nowa cenna pozycja wydawnicza „Książki i Wiedzy”

WARSZAWA (PAP)

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się nowa cenna pozycja wydawnicza — program kursu „Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”, opracowany przez Wyższą Szkołę Partyjną KC KPZR. Program podzielony na 15 kolejnych tematów zawiera zwięzłe konspekty do historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, poczynając od okresu pierwszych walk marksistów rosyjskich o utworzenie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej, aż do okresu rozpoczynającego budownictwo komunizmu w Związku Radzieckim.

Nowe kino w Poznaniu

W związku z przewidzianym w połowie czerwca zamknięciem kina „Apollo”, w którym przeprowadzony zostanie remont, Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu uruchamia z dn. 29 bm. w gmachu Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Poznaniu przy ul. Niezłomnych 1 (Dom Żołnierza) nowe kino pod nazwą „Wiarus”.

Na otwarcie kina wyświetlony zostanie film produkcji czechosłowackiej pt. „Dumna królewna”. (W)

Władze francuskie ponoszą pełną odpowiedzialność za pogwałcenie układu w sprawie ewakuacji rannych jeńców z Dien Bien-fu

Oświadczenie rzecznika delegacji Wietnamskiej Republiki Ludowej

GENEWA (PAP)

Dnia 18 bm. rzecznik delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zorganizował konferencję prasową. Poinformował on licznie zebranych dziennikarzy, że w związku ze sprzecznymi i często fałszywymi doniesieniami prasy, dotyczącymi ewakuacji rannych z Dien Bien-fu, pragnie przedstawić istotny stan rzeczy do chwili obecnej.

Na wstępie rzecznik przypomniał oświadczenie delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej z dnia 10 maja br., iż rząd WRD gotów jest zezwolić na ewakuację ciężko rannych jeńców z Dien Bien-fu, bez względu na ich rasę i narodowość. Sfer delegacji francuskiej — minister Bidault ustosunkował się, jak wiadomo, pozytywnie do tej deklaracji szefa delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Pham Wan-donga. Obie delegacje poinformowały o tym swe rządy, że zaś miały nakazać podjęcie na miejscu odpowiednich kroków, aby wprowadzić w życie porozumienie osiągnięte w Genewie.

Dnia 13 bm. przedstawiciel francuskiego dowództwa naczelnego — dr Huard przybył na helikopterze do Dien Bien-fu i nawiązał kontakt z dowództwem Wietnamskiej Armii Ludowej. Obie strony postanowiły wówczas, co następuje:

- 1) w pierwszej turze ewakuowanych będzie 533 rannych;
- 2) liczba rannych w następnych turach ustalona będzie później — w ten sposób, aby dziennie można było ewakuować po 80—100 rannych;
- 3) lotnictwo francuskie przezwie swą działalność bojową nad Dien Bien-fu i w przyległej strefie w promieniu 10 km, jak również na drodze nr 41.

Tak więc — stwierdził rzecznik delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — porozumienie w sprawie ewakuacji rannych osiągnięte zostało na miejscu w sposób zadowalający obie strony.

Niezależnie po tym z Dien Bien-fu ewakuowano pierwszych 11 rannych do Hanoi. Prasa francuska przyznała, że dowód

two naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej zmobilizowało wielu ludzi do odbudowy lotniska w Dien Bien-fu, aby mogły tam lądować samoloty francuskie — mające transportować rannych. Ponadto dowództwo naczelne Wietnamskiej Armii Ludowej przyrzekło poczynić wszelkie kroki dla przyspieszenia ewakuacji. Personelowi sanitarnemu armii francuskiej umożliwiono o opiekę nad jeńcami.

Tymczasem francuski minister spraw zagranicznych Bidault wystosował do ministra spraw zagranicznych ZSRR Molotowa list, w którym uskar

żał się, że w pierwszej grupie 450 rannych nie ma ani jednego Wietnamczyka. Jednocześnie Bidault protestował przeciwko — jak się wyraził — „nowemu żądaniu” dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej, a mianowicie ustalonemu już warunkowi, że lotnictwo francuskie na czas ewakuacji rannych przerwie działalność bojową nad drogą nr 41.

Tymczasem dowództwo francuskie zaczęło sabotować porozumienie w sprawie ewakuacji rannych. W dniu 15 bm. Francuzi nie przybyli do Dien Bien-fu, aby zabrać kolejną grupę rannych.

Dnia 17 bm. strona francuska postanowiła w ogóle zawiesić ewakuację rannych z Dien Bien-fu i zapowiedziała, że po

cząwszy od 18 maja będzie bombardować drogę nr 41, jeżeli dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej odrzuci pewne punkty nowego planu francuskiego, które według oceny dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej — były nierealne. Strona francuska domagała się w szczególności, aby kontrola nad drogą nr 41 przekazana została komisji mieszanej, podlegającej całkowicie obserwatorom neutralnym. Żądała ona również ponownych zapewnień, że nie będzie stosowana żadna dyskryminacja wobec rannych — bez względu na to, czy są oni Francuzami, czy Wietnamczykami.

Wyboru rannych przeznaczonych do ewakuacji miałyby dokonywać wspomniana komisja.

Oto jak — stwierdził rzecznik — przedstawiają się fakty do chwili obecnej. Należy podkreślić, że ponawiane przez Francuzów żądanie niestosowania dyskryminacji wobec rannych jest bezprzedmiotowe, ponieważ Wietnamska Armia Ludowa nigdy takiej dyskryminacji nie stosowała i nie stosuje.

Rzecznik podkreślił następnie, że przystępując do wykonania porozumienia w sprawie jeńców Wietnamska Armia Ludowa stosowała się jak najściślej do przyjętych zobowiązań i do nakazów humanitaryzmu, natomiast władze francuskie czyniły wszystko, aby sabotować porozumienie.

Jeżeli ranni z korpusu ekspedycyjnego pozostaną jeszcze w Dien Bien-fu — wyłączna odpowiedzialność za tę sytuację spadnie na władze francuskie, które nie dotrzymały przyjętych zobowiązań.

Laniel odroczył termin debaty nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnotie obronnej“

PARYŻ (PAP)

Jak donosi dziennik „Le Monde”, rząd Laniela nie będzie się domagał ustalenia terminu debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnotie obronnej“.

Na wniosek rządu Laniela 18 maja br. miało się odbyć posiedzenie przewodniczących grup parlamentarnych Zgromadzenia Narodowego dla ustalenia terminu debaty. Jed-

nakże 17 maja premier Laniel wycofał swój wniosek i posiedzenie przewodniczących grup parlamentarnych nie odbędzie się.

Wyjaśniając przyczyny decyzji Laniela, „Le Monde” podkreśla, że obecnie głównym problemem jest sprawa Indochin oraz konferencja genewska. Rząd Laniela, który podczas ostatniego głosowania nad votum zaufania otrzymał za ledwie dwa głosy większości, nie może sobie obecnie pozwolić na debatę nad sprawą tak niepopularną jak problem „europejskiej wspólnoty obronnej“.

Obrady międzynarodowej konferencji młodzieży przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej“

18 bm. w Berlinie rozpoczęła obrady konferencja młodzieży krajów europejskich przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej“, o pokój i przyjaźń, zwołana z inicjatywy młodzieży niemieckiej i francuskiej.

W konferencji bierze udział 120 delegatów o różnych poglądach politycznych z 6 państw, które mają wejść w skład „europejskiej wspólnoty obronnej“, oraz delegacje młodzieży ze Związku Radzieckiego, Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji, Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii, Szwajcarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) Hennecker powitał uczestników konferencji w imieniu miłującej pokój młodzieży niemieckiej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym wygłosił przemówienie delegat Polski, poeta katolicki Mikołaj Rostworowski.

Głos Pekinu a nie Formozy jest prawdziwym głosem Chin — oświadczył premier Nehru

Premier Indii Nehru przemawiał 18 bm. w Izbie Wyższej parlamentu, zapoczątkowując debatę nad polityką zagraniczną Indii.

Premier Nehru domagał się przywrócenia Chinom Ludowym należnego im prawnie miejsca w ONZ i oświadczył m. in.: „Źródłem wielu trudności w ciągu ostatnich czterech lat był przede wszystkim fakt, że pewne kraje nie chcą zająć realistycznego stanowiska wobec rządu, który rzeczywiście reprezentuje naród chiński. Jest faktem zdumiewającym i absurdalnym, że niektórzy uważają głos Formozy (tj. Czang Kai-szeka) za prawdziwy głos Chin“.



Z KONFERENCJI GENEWSKIEJ
Na zdjęciu: pierwsze posiedzenie w sprawie Indochin 6 V 1954 r.

Pan Bidault w roli „majstra-popsuja“

(Telefonom z Genewy od specjalnego wysłannika)

Poniedziałkowe posiedzenie w ścisłym gronie nie było tematem żadnej konferencji prasowej, gdyż jak wiadomo, przebieg posiedzenia był tajny i jedynie krótki komunikat ogłoszony został po zakończeniu przez rzecznika delegacji chińskiej. W tym stanie rzeczy dziennikarze czyhali łapczywie na każdą nowinę, a słynny młyn plotek z Domu Prasy zmienił się w bezyrbie, na którym i rak ryba.

Mimo jednak braku pełnych informacji o przebiegu posiedzenia, dzień wczorajszy nie był pozbawiony komentarzy. Sprawa ewakuacji rannych z Dien Bien-fu wyskoczyła po raz nie wiadomo już który, jak sprężynka naciśnięta potną ręką. Minister Bidault znalazł nową komplikację w prostej sprawie. Problem rannych z Dien Bien-fu posłużył mu już w pierwszej fazie obrad do hamowania postępów konferencji oraz do stwarzania klimatu niepotrzebnej wrogości między delegacją francuską a delegacją ZSRR, Chin i Wietnamu. Tym razem ministrowi Bidault przyszedł w natychmiastowy sakurs amerykański podsekretarz stanu, Bedell Smith. Nie ulega tu dla nikogo wątpliwości, że zarówno dla delegacji francuskiej, jak i amerykańskiej, dobry jest każdy

pretekst, byle tylko przeciągnąć konferencję, opóźnić chwilę rzeczowej dyskusji i wywołać wrażenie, że rozmawiać się nie da. Panom Bidault i Bedell Smithowi chodzi wyraźnie o odciążenie na wyniki „misji” podjętej w Wietnamie przez francuskich generałów Ely, Salan i Pelissier, gdyż Dien Bien-fu nie przekonało ich jeszcze, że szanse rozwiązania problemu indochińskiego znajdują się na genewskim stole obrad, a nie na wietnamskim froncie „brudnej wojny”. Panowie Bidault i Bedell Smith chcą również odciążyć na wynik paryskich rozmów francusko-amerykańskich, których tematem są warunki ewentualnej interwencji amerykańskiej w Wietnamie; przy czym rozmowy te mają spełniać rolę szantażu wobec konferencji, podobną do roli, jaką w początkach obrad pełniły groźby zrzućcia bomb atomowych pod Dien Bien-fu. Jak dotychczas jedynym wyraźnym skutkiem tych szantaży jest pogłębienie się rozłamu w obozie państw zachodnich, na skutek zajęcia odrębnej postawy przez rząd brytyjski. Wczoraj w Domu Prasy komentowano żywo słuszną irytację, jaka ogarnęła ministra Edena na wieść o francusko-amerykańskich knowaniach w

Rezolucja uchwalona na Zjeździe Krajowym Stronnictwa Demokratycznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Inteligencji i rzemiosła. „Zadaniem Stronnictwa Demokratycznego — głosi rezolucja — jest pomóc inteligencji z nim związanej w czynnym wykorzystaniu szerokiej możliwości, jakie otwiera ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla twórczego jej udziału w budowaniu nowego życia narodu“.

Rezolucja stwierdza dalej, że władza ludowa stwarza coraz lepsze warunki dla działalności i bytu rzemiosła oraz podkreśla obowiązek stronnictwa pomagania rzemiosłu w wykonywaniu jego zadań związanych z programem szybkiego podnoszenia stopnia życiowej mas pracujących. „Jak najpełniejsze zaspokajanie przez rzemiosło potrzeb wsi w zakresie drobnej wytwórczości usług — czytamy w rezolucji — to praktyczne zacieśnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, a więc realizacja podstawowego zadania naszego budownictwa socjalistycznego“.

Rezolucja mówi dalej o wadze nadchodzących wyborów do rad narodowych oraz powołania gromadzkich rad narodowych, wzywając wszystkich członków stronnictwa, aby pracą swą przyczyni

niali się do stałego umacniania podstaw ustroju ludowego, umacniania ludowego państwa, dyscypliny państwowej i ludowej przynależności. Wzywa następnie wszystkich ognia organizacyjne, wszystkie członków stronnictwa oraz bezpartyjną inteligencję i rzemiosło do zwiększenia udziału w walce o trwały pokój i wszechstronną współpracę między narodami. „Wyznawcą obojętnej w walce o trwały pokój, waleczność i niezawisłość — mówi rezolucja — Stronnictwo Demokratyczne widzi w rosnącej, stale silniejszej, politycznej, gospodarczej i obronnej obojętnej, któremu przewodzą Związek Radziecki oraz w potężnym ruchu obrońców pokoju, obejmującym narody całego świata“.

Rezolucja wskazuje następnie na pogłębiającą się współpracę i przyjaźń między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz podtrzymuje patriotyczną inteligencję i mieszczaństwo Francji, Włoch, Niemiec zachodnich i innych państw zachodniej Europy, walczące o suwerenność tych krajów, o zapewnienie swobod demokratycznych i pokój.

W konwencji fragmente rezolucja stwierdza, że realizacja zadań, stojących przed stronnictwem, wymaga stałego usprawniania działalności Centralnego Komitetu i terenowych ogniw SD oraz wskazuje na konieczność kierowania się w ich pracy zasadą kolegiałości, stosowania krytyki i samokrytyki, wreszcie wzywa i zobowiązuje wszystkie ognia organizacyjne i członków stronnictwa do oparcia ich pracy na zasadach zawartych w uchwalonym na Zjeździe statucie Stronnictwa Demokratycznego.

„W jednoci narodu, w zwycięskiej budowie ustroju socjalistycznego, w umacnianiu obronności kraju, w dalszym zacieśnianiu sojuszu i więzów serdecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokratycznymi, Stronnictwo Demokratyczne widzi gwarantującą niepodległość i rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“ — głosi na zakończenie rezolucja.



19 maja 1890 r.

urodził się Ho Shi-min, prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, przywódca ludu wietnamskiego w jego bohaterskiej walce o wyzwolenie się z jarzma kolonialnego.

19 maja 1922 r.

powstała organizacja pionierów radzieckich, organizacja, z której szeregów wyszli Gleg Koszewoj i Zoja Kosmodemianska. Organizacja pionierów radzieckich wychowuje przyszłych bojowników o wielką sprawę człowieka.

Z KRAJU

Zarząd Główny Ligi Przyjaciół Zolnierzów organizuje w dniach: 24—25 maja br. w Warszawie III centralne zawody radiotelegrafistów. W zawodach tych kilkudziesięciu czołowych radiotelegrafistów, wyłonionych drogą eliminacji wojewódzkich, walczyć będzie o zaszczytny tytuł — najlepszego radiotelegrafisty — amatora LPZ.

Rybacki kutra GDY-167 Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego „Jedność Rybacka” z Władysławowa dokonali niezwykłego połowu.

W czasie wyciągania sieci, napelnionej lososiem, wyłowili rzadko spotykany na wodach Bałtyku okaz 45-kg delfina.

18 bm. zwróciła z Budapesztu delegacja Polskiej Akademii Nauk, której przewodniczyli: — prezes PAN — prof. Jan Dembowski oraz sekretarz naukowy PAN — prof. Stefan Żółkowski.

Zagranicą

Jak podaje ukazujący się w Zirański dziennik „Pars”, w południowych okęgach Iranu zostają zbudowane lotniska. W chwili obecnej opracowuje się już plany budowy tych lotnisk. Środki finansowe, konieczne dla zbudowania lotnisk, otrzyma Iran w ramach amerykańskiej pomocy technicznej“.

Jak donosi prasa angielska, do strajku maszynistów i palaczy węgla kolejowego Newton-Abbot, który rozpoczął się 16 maja br., przyczyniło się około 2 tysięcy maszynistów i palaczy wielkiego londyńskiego węzła kolejowego Paddington oraz węzła w Bristolu.

Kolejarze angielscy protestują przeciwko wprowadzeniu nowych zarządzeń pogarszających warunki pracy.

MIROSLAW ŻULAWSKI

MOCNE OGNIWO

Za nimi pójdzie cała poznańska wieś

Samochód, trzając się po wyboistej drodze, skręcił do parku, przed gmachem, w którym teraz mieści się szkoła podstawowa.

— Mch, wysiadać! — zawołał kierownik grupy. Reszta ekipy udaje się dalej do Chwałkowa.

W jednej z klas szkolnych serdecznie witają się robotnicy poznańskiego POMET-u z zebranymi chłopami. Rozmowa od spraw ogólnych przechodzi na temat spożycia produkcji. To zagadnienie nie daje spokoju obywatelom gromady Mch. 16 z nich zdecydowało się, ale to mało na wioskę, licząc blisko 80 parcelantów. Waha się jeszcze niektórzy średniorolnicy, jak Józef Piechocki, dając posłuch podziemnym kulackim.

— Nie dajcie się omamić kulackiej gadaninie! — słychać głos jednego z robotników. — Pamiętacie przecież, jak to było dawniej — oszczędzaliście na cukrze, zapłakaliście, a teraz z trwogą myślicie o dzieciach, które, gdy podrosły, nie znajdowały pracy i chleba na wsi, ani w mieście. Teraz wasi bracia w naszych szeregach robotniczych rozwijają produkcję przemysłową, budują nowe i jaśniejsze mieszkania, przestronne słoneczne szkoły, wygodne drogi. Dzieci wasze mają szeroki dostęp do szkół, do awansu zawodowego i naukowego. Czekamy na ich ręce, na ich wiedzę i

umiejętności. Pomaga lepiej i szybciej budować nowe życie w miastach i na wsi.

— Sprawa lepszego jutra jest dziś w rękach naszych i waszych, w rękach robotników i chłopów. My wam dajemy maszyny i narzędzia, odzież, urządzenia domowe, światło elektryczne. Wy nam dajecie chleb, mięso i surow-



Ekipa łączności miasta ze wsią z POMET-u często zagląda do gromady Mch i Chwałkowa w pow. śremskim. Należy do niej bowiem szóstwo nad całym rejonem POM Srem. Ekipa zabiera z sobą majstrów, którzy pomagają chłopom w naprawie narzędzi i maszyn. Z pomocą mieszkańcom wsi spieszą także lekarz i dentysta z POMET-u.

Na zdjęciu: dr Janusz Bielski, lekarz POMET-u, bada stan zdrowia Władysława Jańczaka w Mszyczynie. Do gromady tej dr Bielski przyjechał z ekipą łączności.

ce rolne dla niektórych gałęzi przemysłu. Lecz wasza produkcja nie nadąża za naszą. Dlatego partia, klasa robotnicza postanowiła — pomóc wam poprzez jeszcze lepsze zaopatrzenie maszynowe waszych gospodarstw. Postanowiła ulżyć wam w pracy, a zarazem ufatwić podniesienie urodzajów i hodowli.

brze uzbrojeni w dyskusyjny oręż walki o lepsze jutro wsi polskiej. Nie nadaremnie prowadzą do waszego szkolenia, zapoznają się ze sposobem produkcji i techniką rolniczą, z polityką partii i władz ludowych, z wytycznymi II Zjazdu.

Szybko mijają godziny spotkania. Samochód czeka już przed domem.

— Przyjeżdżcie znowu do nas! Dobrze się z wami gada. No, i jaśniejsze jutro w głowie. My tu często patrzymy na sprawy tak daleko, jak sięga podwórko i rola — mówi J. Mądry.

— Teraz to my was zapraszamy do siebie! — przerywa Leon Podlaski z POMET-u. Zobaczyć jak u nas się pracuje, ile można zrobić wspólnie. Zapoznać się z naszymi przedownikami pracy, z racjonalizatorami.

W samochodzie Henryk Kowalski zdaje Podlaskiemu sprawozdanie z pobytu w Chwałkowie.

— Dzięki naszej agitacji znowu kilku chłopów wstąpiło do spółdzielni produkcyjnej. Liczymy na dalsze zgłoszenia.

Przy okazji wspomina o zadaniach chłopów chwałkowskich z niedawnego pobytu ekipy naprawczej POMET-u. Bajzert naprawił spółdzielcom półszozy, a Kowalski Walenty Musiał, majster Toruński i inni wyremontowali beczkowóz, lemiesz, wał, gospodyniom zaś połatali dziurawe garnki.

Samochód szybko toczy się w kierunku Poznania. Robotnicy wracają zadowoleni, że tej niedzieli jeszcze bardziej wzmocnili ogniwo sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Trud robotników POMET-u opłacił się. W święto 1 Maja chłopci gromady Mch zawiązali swoich przyjaciół w Poznaniu o założeniu spółdzielni produkcyjnej. Wstąpiło do niej 50 chłopów, wnoszących do wspólnoty ziemię i inwentarz. Spółdzielnia ta jest jedną z największych w naszym województwie.

Na uroczystości 1-majowej przybyli do POMET-u zaproszeni mchowi. Oprócz serdecznych pozdrowień od całej gromady, przywieźli zapewnienie, że dołożą wszelkich sił, aby wspólna ich praca przyniosła jak największe korzyści spółdzielcom i całej klasie robotniczej.

— Pokażcie nam służną drogę — stwierdzili w rozmowie z robotnikami. — Sprawa naszego chłopskiego honoru jest teraz taka praca, aby ziemia rodziła jak najwięcej.

P. R.

Radosny to był zjazd. Zjazd przodujących chłopów naszego województwa, obradujący przed paru dniami w Poznaniu. Bojowe wystąpienia zebranych, owocna dyskusja, uchwalony apel — to przede wszystkim zasługa postawy uczestników zjazdu — przodujących chłopów wszystkich gmin naszego województwa.

Smiale wypowiedzi, wezwania do aktywnej pracy i wzmoczenie ofiarności dla dobra całego narodu — wszystko to było jeszcze jednym potwierdzeniem głębokiego przywiązania poznańskiej wsi do władzy ludowej.

Wiktor Nowakowski, małorolny z powiatu komińskiego, powiedział, że plany dostaw nie są wygórowane, że bez trudu wysoko je przekracza. Szarley z Rogoźna opowiedział jak to podatki można zapłacić z samej tylko hodowli drobiu. Mądre padły z mównicy słowa, pełne zrozumienia o konieczności wykonania obowiązków wsi wobec państwa.

Mastalerz mówił o współzawodnictwie między gromadami, które pomaga łatwiej wykonywać gospodarcze plany. Klępie słusznie ostrzegł przed kulacką robotą i kombinatorami.

Aż serce rosło i ręce składały się do okłasków, gdy najlepsi gospodarze dzielili się doświadczeniami i naradzali, jak zrobić, by wielkie nasze święto X-lecia nowej Polski — powstała wieś poznańska „na czysto”, bez zaległości w obowiązkach, godnie i z honorem.

Mówił jeden — myśleli tak samo i rozumieli to wszyscy. I partyjni, i ZSL-owcy, lepartyjni — indywidualni i



Na zjeździe przemawiali również przodownicy pracy poznańskich zakładów przemysłowych. Mistrz odlewniczy POMET-u — Władysław Szczepaniak podzielił się z zebranymi swoimi osiągnięciami w pracy. „Jeślibyście zapytali jakimi drogami doszedłem do wyrabiania 200, a później 400 procent normy, to odpowiedź prosto: pracuję jak umiem najlepiej. Korzystam przy tym z doświadczeń przodujących robotników przemysłu radzieckiego”.

spółdzielcy. Z głosów delegatów przebijało poczucie odpowiedzialności, troska o dorobek wiosny II Zjazdu partii, o wy-



— Każdy z nas musi swą cześć dołożyć jeśli chce, aby kraj nasz rozwijał się i rósł — powiedział Zdzisław Tomezak, małorolna chłopka z Izby Kujawskiej, komentując, w pogawędce podczas przerwy w obradach, to co się na zjeździe dyskusi-

konanie dostaw i podniesienie na wyższy poziom naszego rolnictwa.

Ta troska przebiegała także ze słów Szumigaly z Nekli, stwierdzającego samokrytycznie, że jako aktywista nie dał z siebie wszystkiego, ta troska była w wypowiedzi Buraka z Pomocna, gdy pytał dlaczego nie można u nich kupić opielacza ani odebrać w terminie należnej paszy treściwej. Pano-

wicz z Brodna wezwał do zobowiązań: przecież to piękna forma walki o wyższą produktywność zagrod i spółdzielni.

Soltys z Janiszewa zapewnił, że jego gromada — produkująca w dostawach w powiecie gostyńskim — pierwszego miejsca nie odda. A Skowroński z Krotoszyńskiego zakończył celnym poučeniem: nie nasze indywidualne sukcesy są najważniejsze, najważniejsze są sukcesy całych naszych gromad!

Co najbardziej uderzało, najbardziej rzucało się w oczy uczestnikowi chłopskiego zjazdu — to mocna, pracowita więź braterska, łącząca robotników z chłopami i poczucie odpowiedzialności za realizację planów państwowych.

Dziś przodujący chłopci — PZPR-owcy, ZSL-owcy, członkowie ZSCh, wrócili do swoich zagrod, do spółdzielni, by stanąć na czele gromad w walce o realizację planów gospodarczych i podniesienie urodzajów i rozwój hodowli. Pójdzie za nimi cała wieś poznańska. Godnie i z honorem powitają chłopci wielki dzień w życiu naszego narodu — 22 lipca.

(pż)

Niewłaściwa skromność

W 1953 r. ob. Bronisław Banach z gromady Wólka Kątna w pow. puławskim został odznaczony brązowym krzyżem za zasługi w osiągnięciu w swojej gospodarce. Uznaniem, z jakim spotkał się ze strony państwa ludowego, stało się dla niego bodźcem do dalszych wysiłków.

Przykładów takich można by cytować wiele i prawdopodobnie każdy uzna je za rzecz normalną. Bo przecież tak właśnie pomyślane są odznaczenia i nagrody w naszym państwie, by oddać część wysiłkom ludzi pracy, zachęcić ich do dalszej owocnej działalności, by innym wskazać drogę zasług. Okazuje się jednak, że są u nas jeszcze „działacze”, którzy tej sprawy nie doceniają. Mowa tu o pewnych przeżytkach powiatowych i wojewódzkich rad narodowych.

W województwie poznańskim — jak wiadomo — produkcja rolna rozwija się stosunkowo dobrze. Istnieje ponad 1100 spółdzielni produkcyjnych, wiele powiatów zdobyło sztafety przechodni za osiągnięcia w rolnictwie. Jest rzeczą jasną, że do uzyskania tych sukcesów przyczynili się ludzie, a więc dobrzy chłemie, byleby nie, wyróżniający się w pracy społecznej organizatorzy, gospodarze indywidualni, starannie obchodzący się ze swoją ziemią. Ale w prezydium WRN w Poznaniu uważa się, że cała dorobek rolnictwa dokonali się jakimś niewłaściwym siłami.

W 1953 r. wprawdzie pewna liczba zasłużonych rolników otrzymała w naszym województwie odznaczenia, ale za osiągnięcia w roku 1952. W 1953 r. zaś Prezydium WRN nie dostrzeżło ani jednego rolnika godnego wyróżnienia i z inicjatywą Prezydium WRN nie wyszedł ani jeden wniosek o odznaczenie.

Podobnie dzieje się w woj. wrocławskim, krakowskim, szczecińskim. W woj. warszawskim dla poparcia tezy, że nie sposób wytypować ani jednego chłopca do odznaczenia, powołano się na pisma z sześciu powiatów, które lakonicznie stwierdzały: „U nas nie ma wyróżniających się ludzi”.

Czy istotnie jest aż tak źle, jak twierdzą „produccenci” papierków z prezydów PRN. Wystarczy pojechać w teren, bez różnicy do jakiego powiatu, aby stwierdzić, że jest wszędzie spora liczba chłopów zasługujących na wyróżnienie, że sposób ich pracy godny jest spopularyzowania w okolicy.

Dlaczego więc — należy zapytać — prezydium PRN (z aprobatą prezydów WRN) nie chcą ukazać przodujących ludzi w swych terenach. Istnieje prze-

cież specjalna uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z 1952 roku o odznaczeniach dla członków spółdzielni produkcyjnych, istnieją też odpowiednie podstawy prawne do wyróżniania indywidualnych chłopów. Skąd więc się rodzi ta dziwna, niewłaściwa skromność?

Odpowiedź na to pytanie nie przysparza bynajmniej chwały prezydium rad narodowych, które odznaczają się od wysuwania chłopów do odznaczeń. Po prostu funkcjonariusze tych rad narodowych nie znają swego terenu. Redagują wiele instrukcji o podniesieniu produkcji rolnej, sporządzają wiele sprawozdań o osiągnięciach swego powiatu, ale z papierów nie dostrzegają często żywych ludzi — producentów. Łatwiej jest odpowiedzieć: nie widzimy kandydatów do odznaczenia, niż fatygować się odnalezieniem przodującego rolnika, zaopiekować się nim, służyć mu radą i pomocą, propagować jego osiągnięcia. Ale nie wszystko co łatwe, jest słuszne.

F. B.

Chłopi patrzą na mówiącego. Ma rację! Samotne borykanie się na małym lub średniorolnym gospodarstwie, to trud przynoszący rezultat daleko mniejszy niż w spółdzielni.

Józef Piechocki jakoś nie może się pogodzić z tymi argumentami. Nie dostrzega jeszcze, że nie ma słuszności, choć przyznaje, że nie łatwo walczyć w pojedynkę o lepszy urodzaj na swoich 9 hektarach, aby wyżywić 7 dzieci.

Zapomniał, że dzieci rosną, że za rok, dwa, trzy będą już samodzielnie pracowały, że już teraz trzeba je uczyć jakiegoś zawodu.

— Odwiedźcie sąsiadów w najbliższej spółdzielni produkcyjnej, na przykład w Miechlinie, Łulinie, Psarskich, czy w tysiącu i stu innych w Wielkopolsce — mówią mu robotnicy. Czy któraś z istniejących spółdzielni chciałaby się rozwiązać?

Góście z Poznania są do-

„Kryzys zaufania” w Niemczech zachodnich

Wydarzenia stanowiące tło Konferencji Genewskiej odbijają się wielokrotnym echem w całym świecie. Mimo wysiłków części prasy kapitalistycznej Zachodu, aby ukryć co się dzieje z przemówień ministra Molotowa i ministra Czou En-laj, szerokie koła ludności w krajach kapitalistycznych dostrzegają, że w tych przemówieniach, nie dając się ukryć, rozwija się prawdziwa, jawna w tych przemówieniach. Nie dając się ukryć, rozwija się prawdziwa, jawna w tych przemówieniach. Nie dając się ukryć, rozwija się prawdziwa, jawna w tych przemówieniach.

Toteż, mimo istnienia okupacyjnych warunków i opanowania życia Niemiec zachodnich przez adenauerowski reżym terroru, odwetu i przygotowań wojennych, prawda o zmianach w sytuacji międzynarodowej toruje sobie także drogę do świadomości szerokich mas ludności Niemiec zachodnich.

Reakcyjny dziennik zachodnio-niemiecki „Die Welt”, analizując sytuację mocarstw zachodnich w świetle Konferencji Genewskiej, zmuszony jest wyznać fakt powszechnego kryzysu zaufania do „polityki siły” Zachodu. „Również w Niemczech — stwierdza reakcyjna gazeta zachodnio-niemiecka „Die Welt” — polityka Zachodu przeżywa kryzys zaufania”.

Spadek prestiżu amerykańskiej „polityki siły” w opinii publicznej Niemiec zachodnich wzmógł krytykę działalności Adenauera, będącej wykładnikiem polityki Waszyngtonu na terenie Niemiec oraz zastrzył sprzecznymi głosami wewnątrz koalicyjnej rządzącej w Bonn. Na tym tle zrodził się wśród grupy posłów Bundestagu bonńskiego pomysł wysłania do Moskwy delegacji pod przewodnictwem dr. Pfeide-

rera z burżuazyjnej „Freie Deutsche Partei”. Celem tej wizyty miałyby być próba nawiązania dyplomatycznych stosunków między republiką bonńską a Związkiem Radzieckim.

Opublikowanie tego projektu przez prasę zachodnio-niemiecką w dniu 13 maja br., wywołało olbrzymie wrażenie w całych Niemczech zachodnich. Zachodni wysocy komisarze — pisze norymberska gazeta „Acht Uhr Blatt” — zostali „zaalarmowani” planami nawiązania stosunków z ZSRR i „zwrócili z naciskiem uwagę na fakt, że republika federalna jest nadal związana zobowiązaniami wynikającymi ze statutu okupacyjnego” (podkr. nasze — przyp. red.).

To niezręczne, podyktowane paniką, przypomnienie ludności Niemiec zachodnich, że pod okupacją zachodnią wolno im czynić przygotowania wojenne i uprawiać propagandę odwetu przeciwko Wschodowi, natomiast nie wolno im podejmować żadnych prób pokojowego ułożenia stosunków ze Związkiem Radzieckim — jeszcze bardziej skompromitowało politykę amerykańską i adenauerowską w oczach ludności Niemiec zachodnich.

„Nawet w pewnych partiach koalicyjnej rządowej — pisze „Sueddeutsche Zeitung” z 13 maja br. — rozważa się obecnie, czy pewne ostrożne oddalenie się od dotychczasowego kursu rządu federalnego nie stworzyłoby lepszych warunków dla korzystnego startu podczas nowych rokowań (w sprawie Niemiec), które być może nastąpią”.

Oczywiście sam Adenauer, smagnięty jak biczem przypomnieniem wysokich komisarzy zachodnich, iż republika bonńska ma służyć celom wojennej polityki Waszyngtonu, a nie interesom narodu niemieckiego — czym prędzej ogłosił w wywiadzie, u-

dzielonym korespondentowi gazety „Duesseldorfer Nachrichten”, że „rząd federalny nie będzie podejmował żadnych kroków w kierunku nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim”. Usiłując jednak wywołać wrażenie pewnej „ustępliwości” wobec zachodnio-niemieckiej opinii publicznej dodał on, że nie będzie miał żadnych zastrzeżeń, jeżeli dr Pfeleider wybierze się w podróż do Moskwy.

Jednakże, jak stwierdza zachodnio-niemiecka agencja DMT, „w Bonn toruje sobie drogę znaczna większość parlamentarna, występująca na rzecz nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR”.

Byłoby rzeczą niesłuszną przeceniać znaczenie tych manewrów i kontrmanewrów polityków bonńskich, usługujących przede wszystkim podbić cenę własnych „usług” na podupadającym rynku zachodniej „polityki siły”. Jednakże sam fakt, iż część polityków bonńskich usiłuje „wysłać” z koalicyjnej „arki” Adenauera, świadczy o ich lęku przed zatonięciem w narastającej fali niezadowolenia ludności z tej polityki.

„W kołach wysokich komisarzy patrzy się obecnie na Niemców wzrokiem trochę oślepiającym” — pisze zbliżona do rządzących kół bonńskich gazeta „Mannheimer Morgen”.

„Osupienie” zachodnich wysokich komisarzy będzie jeszcze większe, gdy naród niemiecki pełnym głosem zażąda zjednoczenia swego państwa i zastąpienie statutu okupacyjnego traktatem pokojowym, który umożliwi całemu narodowi niemieckiemu nawiązanie i utrzymanie pokojowych stosunków ze wszystkimi swymi sąsiadami.

J. W.

Krótkie FALO

Bao Dai...

zasila Ho Szi-mina

Nowa mobilizację zarządził dyrektor marionetkowego teatru (czyt. „rządu”) w Saigonie — Bao Dai. 7 tysięcy poborowych miało zasilić korpus ekspedycyjny francuskich wojsk. Poborowych wyekwipowano, wyposażono w pełny rynsztunek i jazda na Ho Szi-mina! W krótkim czasie z tych 7 tysięcy żołnierzy pozostało... 250. Gdzie reszta? 6.750 znajduje się pod bronią w szeregach ludowej armii Wietnamu.

Bataliony Bao Dai'a okazują się bogatymi rezerwami armii ludowej walczącej o wyzwolenie swej ojczyzny. (n)

Jeden lekarz
na 1800 wsi

Gazeta libańska „As-Sarha” podaje, że w Libanie na 1800 wsi jest tylko jeden lekarz. Wiele rodzin chłopskich gnieździ się w chatkach razem z bydłem. 40 procent dzieci umiera w wieku poniżej pięciu lat. Dzieci sprzedaje się za 100—300 li-rów libańskich.

CZWARTEK
BernardynaSłońce w.: 3.35
zach.: 19.31
Księżyc w.: 22.40
zach.: 5.05

Przejdźcie do większej przejaśnienia, potem zachmurzenie, duże, zwłaszcza nocą i chwilami deszcz. Temperatura maksymalna ok. +15 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych i zachodnich.

KALISZA

Ostatnio uruchomiono w Kaliszu nową piekarnię, która produkuje wyroby półciukierne jak: bułki, przekładane serem, mafiem, lodami i makami oraz bułki masła.

W gminie Sław otworzono nowy Ośrodek Zdrowia, który posiada obecnie 3 działy: internistyczny, położniczy i rentgenologiczny.

Załoga Spółdzielni Krawiecko-Kuśnierskiej w Kaliszu sprowadziła z Gniezna 8 dewastowanych elektrycznych maszyn do szycia. Zostały one obecnie wyremontowane i oddane do użytku, przyczyniając się do zwiększenia produkcji spółdzielni.

ZOSTROWA

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w r.ub. wybudowały Klub Fabryczny, a obecnie budują nowy budynek, w którym mieścić się będzie stołówka i szatnia.

ZOBORNIA

W najbliższym czasie powstanie szereg nowych punktów usługowych w powiecie obornickim. Uruchomieniem ich zajmować się będzie specjalnie utworzona Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usługowa.

Obecnie spółdzielnia ta opracowuje przy współudziale powiatowej komisji: drobnej wytwórczości plan zwiększenia punktów usługowych w mieście i powiecie.

ZCHODZIELE

Pierwsze miejsce w eliminacjach Zakładowych Drużyn Pogorowia Ratunkowego organizowanych przez PCK zdobyła drużyna z Chodziejskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Szamocinie.

Nie wystarczy samemu wykonać obowiązków trzeba bronić także honoru swej gromady

Większość pracującego chłopstwa naszego województwa rozumie, że sumienne wykonywanie się ze swoich obowiązków umożliwia w całej państwu stosowanie w coraz to większej mierze pomocy dla wsi. Pomoc ta wyraża się w zwiększonych dostawach nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, kwalifikowanego ziarna siewnego, materiałów budowlanych. Wiek nasz korzysta coraz szerzej z pomocy agro- i zootechnicznej, obsługi przez gminne i państwowe ośrodki maszynowe, korzysta wreszcie z wszystkich niedostępnych przed wojną dóbr kulturalnych i urządzeń społecznych.

Cała ta wielostronna pomoc państwa dla wsi służy jednemu celowi — zwiększeniu produkcji rolnej, pozostającej w tyle za produkcją przemysłową i, jak to podkreślił II Zjazd partii, podniesieniu poziomu materialnego i kulturalnego życia — ludności pracującej wsi i miast.

Wykonywanie planowych dostaw przez chłopów staje się więc dzwignią wzrostu do brobytu ludzi pracy i to nie tylko w mieście, ale także i na wsi. A zatem — kto nie wykonuje planowych dostaw, zalega z wykonaniem obowiązków wobec państwa, lub działa w tym kierunku swoim oporem — przynosi szkodę nie tylko krajowi, ale także samemu sobie.

Czynią tak m. in. kuliacy: Józef Wróbel i Marcin Wesoła z gromady Jutraków, Florentyna Duś z Mirkowa, powiat Kępno, Apolonia Tatarek z Kuźnicy Skawskiej, która zalega z 651 kg żywności, a Anna Kupiec z Wyszanowa, zalegająca jeszcze z odstawą 2590 litrów mleka.

**Więcej takich,
jak Kujawski**

W przeciwieństwie do nich zrozumienie dla potrzeb kraju i patriotyczna postawa wykazuje większość mało- i średniorolnych chłopów powiatu kępińskiego, a m. in.: Wojciech Juszczak, Jan Śpik z Wyszanowa, Franciszek Kasprzak z Jutrkowa, Antoni Moska oraz Józef Malik z Mirkowa, którzy całkowicie wykonali plany odstaw, a nawet je przekroczyli.

Coraz częściej ambicją chłopów staje się przodownictwo w odstawach. Tak na przykład Walenty Kujawski z

gminy Klecko, powiat Gniezno już 29 kwietnia br. wykonał w całości roczny plan odstaw żywności. Tego samego dnia wywiązała się ze swych obowiązków również Agnieszka Kurzawska z Pomarzan, a 7 kwietnia br. wykonała całoroczny plan odstaw żywności — Zofia Gólochowicz z Klecka.

Powiat gnieźnieński plan odstaw żywności wykonał zaledwie w 55,6 proc. Winę za ten stan ponosi aktywny gminny, który nie potrafił dotrzeć z agitacją do chłopów, a w swej pracy nie szuka pomocy u tych, którzy już wywiązali się ze swych obowiązków.

Analiza przebiegu skupu mleka w gminie Jabłonna, powiat Wolsztyn, wykazuje, że gmina wprawdzie wykonuje, a nawet przekracza plany roczne, nie dopilnowuje jednak terminowego wykonywania planów miesięcznych. Tymczasem na rynkach Wolsztyna, Grodziska czy też Nowego Tomysła można często spotkać chłopów zalegających z odstawą mleka, a mimo to sprzedających masło względnie śmietanę.

Czy wam nie wstyd

W gromadzie Wioska (w powiecie wolsztyńskim) na 49 zobowiązanych dostarczyło mleko

w kwietniu br. tylko 39 gospodarzy. Dlaczego? Bo zły przykład daje gromadzie Jan Wilk — prezes koła ZSCH. Na plan 800 litrów dostarczył zaledwie 225 litrów mleka, mimo że posiada 4 krowy. Twierdzi, że mleka nie posiada, tymczasem wiadomo, że jego córka systematycznie sprzedaje masło na grodziskim rynku. Również Feliks Matysiak — 12-hektarowy gospodarz posiada duże zaległości w odstawie mleka. Jako powód nie wywiązania się z planów podaje on to, że... mlekiem musi karmić świnię.

Sprawami tymi winien się co rychlej zainteresować aktywny gminny. Również zlewniarze nie powinni się ograniczać jedynie do odbioru mleka od chłopów, ale przeprowadzać rozmowy uświadamiające z opieszałymi dostawcami.

**Odpowiedź na apel —
sprawą honoru**

Przodujący chłop naszego województwa na ostatnim zjeździe w Poznaniu wystosowali do całej polskiej wsi apel o pełne wykonanie obowiązków dostaw dla państwa celem godnego uczczenia 10-lecia Państwa Ludowego. Na apel ten winni odpowiedzieć wszyscy chłopcy wzorowym wywiązaniem się z planowych dostaw, by tym samym przyczynić się do wzrostu siły naszego ludowego państwa, do podniesienia dobrobytu ludzi pracy na wsi i w mieście.

(Na podstawie korespondencji: J. Janickiego, H. Góralczyka i J. Kalety — opracował W. M.)

TORF — surowiec o niewykorzystanych możliwościach

Kopalnie torfu znajdują się na terenie 23 powiatów województwa poznańskiego należą do najbogatszych złóż tego cennego materiału opałowego w całym kraju.

A wydobycie torfu w Wielkopolsce zwiększa się z każdym rokiem.

Jeśli bowiem w 1947 r. wydobyto 3 tys. ton, to w r. 1951 cyfra ta przekroczyła już 131 ty-

sięcy, a w roku ub. — 237 tys. ton torfu.

O tak błyskawicznym wzroście wydobywania w dużym stopniu zdecydowała mechanizacja prac związanych z eksploatacją kopalni.

Zbyt wydobytego torfu nie natrafia — jeżeli chodzi o wieś — na poważniejsze trudności. Natomiast staje się problemem w odniesieniu do przemysłu. Jeżeli np. PGR-y, szkoły, instytucje i chłopskie gospodarstwa indywidualne zużyły w roku ub. 214 tysięcy ton torfu, to przemysł Wielkopolski — tylko 13 tysięcy ton!

Doceniając wagę sprawy ośzczędności węgla wszystkie ministerstwa przekazały podległym sobie zakładom zarządzanie o ko nieczności wykorzystania torfu dla celów przemysłowych. Zarządzenie to jednak przez kierownictwa większości zakładów pracy naszego województwa nie jest respektowane. Wronkowskie Zakłady Przemysłu Ziemiannego np. po otrzymaniu zarządzenia resortowego ministerstwa zwróciły się do dystrybutora torfu — PZGS o dostawę opału. Kierownictwo zakładów złożyło przy tym tak duże zamówienie, że wydawało się niemożliwością zrealizowanie go przez PZGS. Kiedy wbrew tym przewidywaniom PZGS obiecał dostarczyć żadaną ilość torfu — wtedy „wyszło sztyło z worka”: kierownictwo Wronkowskich Zakładów za częło się na gwałt tłumaczyć, że nie ma pieców, że trzeba przebudować ruszty itd.

Taki niepoważny stosunek do zarządzeń państwowych, do problemu ośzczędności węgla — posiadającego decydujące znaczenie dla gospodarki narodowej — i wiele innych zakładów. Szczególnie dotyczy to cegielni, które paląc torfem mogłyby zaoszczędzić ogromne ilości węgla.

Osobne zagadnienie to sprawa przerobu torfu dla wyrobu szeregu cennych produktów szczególnie dla przemysłu chemicznego.

Z torfu otrzymać można doskonały gaz napędowy dla generatorów, jak również gaz świetlny. Torf służyć może także do wyrobu węgla torfowego dla celów hutniczych, oraz — stanowi surowiec do produkcji trzech rodzajów olei bitumicznych, nieczyszczonej parafiny, kreozotu oraz kwasu karbolowego, salmiaku, nasyconego kwasu octowego, alkoholu metylowego oraz kwasu masłanego i walerianowego.

Torf znaleźć może również szerokie zastosowanie w rolnictwie np. przy kopcowaniu ziem-

Inicjatywa

W związku z uruchomieniem produkcji ubocnej, Centrala Spółdzielni „Drewno Jakotaki” wydała podległym fabrykom polecenie przysyłania modeli wzorcowych. Przy projektowaniu produkcji i wykonywaniu modeli dla przykładu, podano mały, łatwy w produkcji i tani w sprzedaży stoleczek zwany popularnie „ryczką”.

Pierwsze modele nadeszły po upływie tygodnia. Były to cztery gustowne, dobrze wykonane ryczki. Następne dnia wpłynęły 3 paczki zawierające po dwie ryczki każda, a po 3 dniach doszła do tego przesyłka zawierająca pięć ryczek oraz jedną kopyśkę.

Od tego dnia ryczki napływały regularnie. Poza stałe zakłady wytwórcze awizowały wysyłkę większych partii ryczek według projektów przodujących racjonalizatorów.

Co ci ludzie wyrabiają? — powiedział dyrektor techniczny. — Wykończą nas tymi ryczkami. Po tych słowach dyrektor powiedział zmezczonem spojrzeniem po piramidzie ryczek i z ulgą oparł wzrok na kopyśce.

Ryczki opanowały całkowicie instytucję. Dział tech-

niczny przeniesiono do stołówki, gdyż cały pokój wypełniły modele do produkcji ubocnej. Każdemu pracownikowi przydzielono za pokwitowaniem po 5 ryczek, dzieci pracowników otrzymały w ramach akcji społecznej po 1 ryczce w celofanie, aparaty telefoniczne nakryto ryczkami, a część akt zdano do archiwum, aby szafy wypełniły wyżej wspomnianym artykułem pierwszej potrzeby.

Wypadkom należało położyć kres.

Na odprawie kierowników zakładów wytwórczych, dyrektor instytucji powiedział m. in.:

— Koledzy! Wykażcie trochę inicjatywę i pomysłowość. Zanim coś zrobicie, zbadajcie potrzeby terenu. Dostaliśmy około 200 ryczek i 1 kopyśkę. Ten stan musi ulec radykalnej zmianie!

Kierownicy przedsiębiorstwa, ze wstydem wysłuchali gorzkiego wyrzutu.

Warto podkreślić, że przemówienie dyrektora odniosło pełny skutek.

W ciągu tygodnia instytucja otrzymała 180 kopyśki i jeden grzybek do cerowania pończoch.

J. PRZYBYSZ

Więcej troski o najmłodszych obywateli powiatu kaliskiego

W pow. kaliskim pilną sprawą jest niedostateczna ilość żłobków i przedszkoli większych szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych. Brak żłobków i przedszkoli większych w niektórych gromadach uniemożliwia kobietom

pełne włączenie się do pracy w polu. I tak np. członkinie spółdzielni produkcyjnej w Radliczynie nie mając przy kim zostawić swych dzieci nie mogą pójść do pracy.

Podobnie przedstawia się sprawa w spółdzielni produkcyjnej w Skarszewie. Przed-szkole można by zorganizować w dotychczasowym mieszkaniu ob. Zydorek, która pracuje w odległej części powiatu w Szczypionie i tam raczej powinna otrzymać mieszkanie.

Nie lepiej wygląda zresztą pod tym względem w spółdzielni produkcyjnej Borków i w przedszkolu opatowieckim, gdzie 80 dzieci przebywa w ciasnym lokalu, a tymczasem obok duży pokój jest... w ogóle nie wykorzystany. W sprawie tego pokoju wielokrotnie już interweniowano w Prezydium PRN w Kaliszu.

Te fakty świadczą wymownie o niefrasobliwym „admi-nistracji” przez Wydział Oświaty Prezydium PRN sprawami, których szybkiego i rzeczowego załatwienia wymaga dobro ludzi pracy.

Również w samym Kaliszu władze miejskie nie dostrzegają bolączek najmłodszych swych obywateli przebywających w żłobku przy ul. Waryńskiego. W bliskim sąsiedztwie tego żłobka przez jezdnię ulicy przepływa brudna, cuchnąca woda wylaniem psując powietrze.

(Na podstawie korespondencji J. Markówny i T. Kaczmarka)

opr. Ro)

NASI KORESPONDENCI

PZGS znowu zapomniał

Już drugi raz w tym roku PZGS Szamotuły urządził dwudniowy jarmark wiosenny. Ludność z miasta i okolicy miała możliwość zaopatrzyć się w różnego rodzaju artykuły gospodarstwa domowego, materiały, obuwie itp.

Jednak poważnym niedociągnięciem był brak stoiska z nasionami. Brak ten odczuła szczególnie ludność z gromad i posiadacze ogródków działkowych. Urządzając w przyszłości jarmarki, PZGS powinien tak je zorganizować, aby nie brakło na nich potrzebnych artykułów.

T. FUDAŁA

Przywrócić dzieciom miejsce zabaw

Ludność i dziatwa zamieszkała przy ulicy Wałowej w Lesznie bardzo się ucieszyła, kiedy to przed dwoma laty zabazono przy ich ulicy skwer. Na niewielkim placu poza kwietnikami, trawnikami i krzewami urządzono piaskownicę dla dzieci. Mimo że piaskownica ogradzona betonowymi płytami, o które nieraz dzieci się kaleczyły, miały one jednak wiele uciechy i zabawy. Dzisiaj po skwerze pozostały wspomnienia. Trawniki wydeptane, ścięte zarosły trawą, a piaskownica rozleciała się. Sprawy tę powinien zająć się Miejski Zarząd Zieleni i doprowadzić zdewastowany skwer do porządku oraz urządzić na nowo piaskownicę z drewnianym ogrodzeniem.

Do ludności zaś zamieszkałej przy ulicy Wałowej apelujemy o zaopiekowanie się skwerem i jego wyglądem.

M. RYDLEWICZ

TRZY TYSIĄCE lat temu genialny miedzianokórny Indianin odkrył, a raczej wyhodował kukurydzę.

Dlatego zapuszczamy się w aż tak dalekie „wspomnienia”? Z tej prostej przyczyny, że teraz właśnie na polach naszych zaczynamy upowszechniać tę nie wątpliwie cenną roślinę.

Dotychczas była ona podstawowym ziarnem opłodem krajów Południa: Chin, południowej części Związku Radzieckiego, Europy, Brazylii, Meksyku i Ameryki (południowych stanów). Żadna jednak siła nie była w stanie zmusić kukurydzy do wzrostu w zimniejszym klimacie. Niczym bariery mostu trzymająca się 46 st. szerokości północnej, okalającej północną półkulę. Jednak ludzie Północy pozadroszczili się sasiadom tak cennej uprawy. A było czego zażądać!

Kukurydza bowiem nie ma sobie równej rośliny pod względem zawartości substancji odżywczych, które znajdują się zarówno w ziarnie, jak i w łodygach. Kukurydza jest więc jedną z najlepszych pasz zielonych dla inwen-

tarza. Z kukurydzy wyrabia się mąkę, kaszę, a tak że sruce, dającą największe przyrosty wagi u świń.

Warto przy tym pamiętać, że kukurydza w przeciwieństwie do wielu roślin pastewnych, np. motylkowych i traw, po okwitnięciu nie traci swojej wartości odżywczej. Przeciwnie, po okwitnięciu

Warto przy tym pamiętać, że kukurydza w przeciwieństwie do wielu roślin pastewnych, np. motylkowych i traw, po okwitnięciu nie traci swojej wartości odżywczej. Przeciwnie, po okwitnięciu

Plony kukurydzy przeznaczonej na zieloną paszę są tak wielkie, iż 12 ha obsłanych kukurydzą kośmiskim zębem (tak nazywa się odmiana kukurydzy, używana jako pasza) wystarczą dla zaopatrzenia w kisonkę stadą liczącą 100 sztuk bydła.

Kukurydza jest również cennym surowcem dla przemysłu. Spirytus, gliceryna, konserwy krochmal, melasa, płyty izolacyjne, sztucz-

ny korek, a nawet... nici nylonowe wyrabia się z kukurydzy.

Trudno więc naprawdę dziwić się, że ludzie Północy pozadroszczili się sasiadom z Południa tej cennej i pożytecznej uprawy... Pierwsi postanowili zahartować kukurydzy w zimniejszym klimacie ludzie radzieccy. Byli oni nie tylko odważni, ale także

rozważni. Przy pierwszych następnych pracach aklimatyzacyjnych ko-rystali i korzystają z pomocy nauki i naukowców. Hartować rośliny nauczyli ich Mi- churin. I oto po licznych próbach kukurydza wyrzłela wysokimi łodygami nie tylko pod Moskwą, ale także w obwodzie moskowskim pod Uralem i w północnym Kazachstanie.

I u nas w Polsce aklimatyzacja kukurydzy postępuje naprzód. Z każdym rokiem kukurydza, posłuszna woli człowieka, wzrasta w bar- dziej na północ wysuniętych rejonach rolniczych. Południowa część lubelskiego, rze-

szowskie, krakowskie, wrocławskie — to obszary, gdzie kukurydza bez trudu wzrasta i plonuje, dając doskonałe ziarno. Znana jest np. wieś Wawrzynów w pow. Miechów, która wprost słynie z hodowli kukurydzy. Hodowcy tej uprawy mają tam już swoją tradycję, która przechodzi z ojca na syna.

Nadszedł czas,

Ważniejsze zainteresowanie rolników kukurydzą stwarza konieczność przygotowania już w tym roku odpowiednich ilości ziarna siewnego. Niestety, zbyt wiele go nie mamy, a szczególnie nie odmian zahartowanych i odpor-nych na kaprysy „zimnej Zosi”, która co roku przynosi gwałtowne ochłodzenie i spadek temperatury nawet poniżej zera (okres 12 do 15 maja).

Brakuje przede wszystkim nasion kukurydzy cukrowej. Dlatego — w imieniu naszych czytelników kierujemy do Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin gorący apel: Chcemy do naszych jadalospisów wprowadzić kukurydzę jako jadalny. Prosimy zatem o więcej nasion cukrowej kukurydzy!

a—z

Jarzyna Indianina

Pracownicy poszukiwani

Kierownicy sklepów branży chemicznej (drogiczej dyplomowani) potrzebni, zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja MHD Art. Gosp. Dom. i Chemicznych Dział Kadr w Poznaniu, Ratajecka 39. K1198

3 wychowawczyń — wymagane kwalifikacje, możliwość pedagogiczna, wiek od 30 lat, zatrudni od 1. 7. 54 Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy dla Dziewcząt w Cerekwie, p-ta Wojciechowo, pow. Jarocin, stacja kol. Wojciechowo, tel. Jaraczew 23. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1160

Inżyniera oraz 4 techników elektryków z praktyką przy bud. linii wysokiego napięcia i stacji elektrycznych przyjmie Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych — Kierownictwo Grupy Budów — Poznań, ul. Nowowiejskiego 10. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K1168

Robotników niewykwalifikowanych, murarzy i pomoc przyuczoną do robót budowlanych i remontowych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane Min. Przemysłu Drzewnego i Papierniczego — Grupa Operacyjna w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Grupa Operacyjna Poznań, ul. Gwardii Ludowej nr 5, telefon 528-59. K1169

Głównego księgowego obeznanego z RPK a w szczególności w rozliczeniu kosztów, zaangażującego od zaraz Obornickie Zakłady P. T. — Oborniki, ul. Szamotulska nr 23. K1171

Tokarzy i ślusarzy narzędziowców przyjmą zaraz Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych Poznań, Górczyńska 38. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. K1173

Murarzy pieców piekarskich i przemysłowych o wysokich kwalifikacjach przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 — II ptr. Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. K1183

Nieruchomości

Wille z wolnym mieszkaniem oraz większy wybór domów i parceli poleca: Metel-ski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 27232g

Wille, ogród owocowy 0-strów Włp., sprzeda właściciel. Zgłoszenia Poznań, Rokossowskiego 39, m. 4. 26888g

Parcelę w Krzyżownikach, pięknie położoną nad jeziorem Kierskim, tanio sprzedam. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26949g.

Sprzedam okazjone parcele w Swarzędzu, blisko dworca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26933g.

Domek z ogrodem owocowym, pokój z kuchnią, sprzedam. Poznań, Krauthofera 2, przy to-
rach. 27001g

Parcelę 2150 m² z prawem budowy (Staroleka), sprzedam. Wiadomość: Poznań-Rataje, ul. Łacina 3, m. 4. 27002g

Wille lub połowę z wolnym mieszkaniem, blisko przystanku tramwajowego, kupię. Poświad do zamiany mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27010g.

Sprzedam parcelę ca 1000 m² na Winogradach. Informacje: Poznań, Malopolska 7, m. 1, od godz. 14—15. 27011g

Wille 5-izbowa, wolna, z małym ogrodkiem, w Poznaniu, blisko tramwaju, kupię wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27013g.

Wille jednorodzinna względnie połowę wille z wolnym mieszkaniem, kupię. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyni-
ka 22. 27032g

1/2 domu (4 izby z piętrowym magazynem) 40 km od Pozna-
nia, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27075g.

Domek jednorodzinny z ogrodem, wolny w okolicy Pozna-
nia, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27094g.

Dom piętrowy z ogrodem, wolnym mieszkaniem dwupokojowym, blisko Poznania, w mie-
ście 43.000 zł, domek dwu-
pokojowy, wolny, przy Pozna-
niu, 27.000 zł, ogród 4-
morgowy, 70 drzew, blisko
Poznania, przy stacji, 32.000
zł, sprzeda: Nowak, Poznań,
Wyspiańskiego 16. 27113g

Parcelę 900 m² blisko tram-
waju, w Junikowie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27123g.

Parcelę willową przy kościele ul. Dąbrowskiego, sprzedam właściciel. Poznań, Rokossowskiego 58, m. 11, od godz. 16—21. 27145g

Dom piętrowy z ogrodem, wolnym mieszkaniem, w Grodzku Włp., sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27173g.

Parcelę w Junikowie, kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 75-22 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27252g.

Domek jednorodzinny, wolny, w Puszczykowie, sprzedam. Po Średniej Wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27265g.

Kupię parcele na Solaczu — Ostrorogu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27294g.

Wille komfortowa, nowobudowa, z wolnym 4-pokojo-
wym mieszkaniem, ogrodem (Winogrady) 330.000 zł, wille jednorodzinna, nowobudowa z ogrodem (Winogrady) 110.000 zł, z powodu wyjazdu spieszenie sprzeda: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 27255g

Kupno

Pianina nawet zniszczone, kupuje Betting, Leszno, tel. 671. 6737p

Mikrofony, transformatory, wzmacniacze, lampy, kupuję: Radiokspert, Poznań, Śniadeckich 1. 26668g

Kupię odpady rur — otwór od 8—15 mm — Ø zewnętrzny 21—25 mm, Poznań, Św. Wojciech 2, tel. 41-98. 26912g

Bibliotekę z biurkami lub bez (nowy fason) kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26945g.

Łódź motorowa bez silnika, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26961g.

Silnik motocyklowy DKW typ KS lub SB, może być niekompletny, kupię. Poznań, Świerkowska 12, m. 4. 26972g

Lampy baterijne, odbiorniki baterijne, kupię. „Radiokspert” Poznań, Śniadeckich 1. 26974g

Adapter zmieniacz, magneto-fon, wzmacniacz, transformator mikrofonu, lampy róż-
ne części radiowe, skupię „Radiokspert” Poznań, Śniadeckich 1. 26975g

Wózek czeski, ceratowy, kupię. Poznań, Czerwonej Armii 11, m. 31. 27049g

Kaplin, wrzos, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27050g.

Fortepian albo pianino, kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27060g.

Maszynę do szycia „Singer” wpuszczaną, kupię tylko od właściciela. Poznań — Debiec, Jaworowa 88, m. 8 — bloki. 27095g

Silnik jednofazowy, 220 V — zmienny, 1/4—1,5 KM, kupię. Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5, II ptr. 27109g

Eozynę kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27120g.

Kupię 4 kg puchu, Poznań, tel. 20-70. 27122g

Aparat do opryskiwania drzew owocowych — dobry oraz wał ogrodowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27129g.

Kupię deski podłogowe używane oraz używ. z pszczołami. Jazewski, Poznań, Czerwonej Armii 36, m. 4, tel. 98-03. 27162g

Maszynę do szycia „Singer” wpuszczaną, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27163g.

Pianino z metalową płytą, w dobrym stanie, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27187g.

Krosno szerokie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27221g.

Starter do motocykla „Victoria”, 125 cm, kupię. Poznań — Wydmy, Wyszehorska 6. 27261g

Inżyniera względnie magistra chemii oraz kwalifikowanych laborantów poszukują Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. K1186

Operatorów sprzętowych i murarzy na budowę zatrudni natychmiast Poznańskie Zjednoczenie Robót Ładowo — Inżynierskich, Poznań, Stary Rynek 77. Zgłoszenia w Dziale Kadr. Hotele robotnicze i stołówki na miejscu. K1188

Krawców i krojczych wysokokwalifikowanych przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko — Kuśnierskie. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr, Poznań, Stary Rynek nr 44. K1189

3 osoby na stanowiska bufetowych zatrudni Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Poznańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym. Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem Poznań, Pałacza 132. K1194

Każdą ilość murarzy i zbrojarzy na warunkach pracy według Układu Zbiorowego Budownictwa (strefa II) — dla przyjezdnych delegacji, noclegi i stołówki zapewnię — prace w obrębie miasta Poznania. Zgłoszenia przyjmują zaraz PBE „Energobudowa” Poznań, ul. Garbary (teren Nowej Elektrowni) tel. 504-32. K1194

Sprzedaż

Piec, kuchenny, przenośny, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 28 — plac. 26901g

Sprzedam złoty medalion z łańcuszkiem. Poznań, Fredry 2, m. 7, od godz. 15—17. 26902g

Wózek koszykowy na łożyskach, okazjone sprzedam. Poznań, Bydgoska 4, m. 1. 26903g

Maszynę do szycia „Singer” gabinetową, sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakim 31, m. 7, od godz. 17—19. 26904g

Skrzypce francuskie sprzedam. Poznań, Drzymały 10, m. 5. 26905g

Wózek koszykowy, głęboki, chromowany, jak nowy, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 28, m. 3. 26906g

Sprzedam maszynę do szycia oraz akordeon 12-basowy. Poznań, Zupańskiego 8, m. 10. 26907g

Silnik do motorówki, 2-cylindrowy, 300 cm, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 26908g

Motocykl DKW, 250 cm NZ, sprzedam. Poznań, Strzelecka 37 — warsztat. 26909g

Sprzedam wilczka 10-miesięcznego. Poznań, Jeżycka 8, m. 3. 26910g

Sprzedamy odpady blachy dekapowanej, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26911g.

Maszynę do szycia „Singer” damską, z okrągłym czółkiem, łożeczko dziecięce, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 13, m. 7. 26914g

Maszynę do pisania „Continental” nową, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 26916g

Wózek - autko koszykowe, spacerówki poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 26920g

Sprzedam kase pancerną (oogniotwałą) F-my Petzold, Magdeburg”. Rzeszewska, Janikowa, pow. Inowrocław. 26922g

Czarny garnitur męski, mało używany, sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 8, m. 44. 26927g

Bufet i kredens sprzedam — również oddzielnie. Poznań, Gąsiorowskich 10, m. 16. 26931g

Motocykl DKW 200 cm, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Stęszewska 12. 26937g

Deski podłogowe, używane, oraz wilka (sukę), sprzedam. Poznań, tel. 504-79. 26939g

Sprzedam 4 owce. Poznań, Kościuski 12. 26944g

Westfalkę na węgla, sprzedam. Poznań, Sikorskiego 32, m. 1. 26940g

Wózek koszykowy, sprzedam. Poznań, Słowackiego 24, m. 10. 26946g

Pszczóły i szopy, sprzedam. Poznań, Rataje. Jastrzebia 6. 26948g

Cegły z rozbiórki sprzedam zaraz. Poznań, Chelmońskiego 22, m. 3a — wejdzie z podwórza. 26952g

Mazieł domowy (sprężyny), radio „Pionier” nowe, lodówkę białą na 160, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 24, m. 8. 26956g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl BMW, 350 ccm, w idealnym stanie, sprzedam. Matuszak, Pniewy, Dworcowa 2. 26970g

200 m liny stalowej, średnicy 4 mm, sprzedam. Edmund Nowakowski, Poznań, Czeska 3, m. 19. 26973g

Wannę kąpielową z piecem na węgiel, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26976g.

Papieronice złota, 14 kar., sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26979g.

Spacerówkę czeską, odnowioną, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 175, m. 4. 26983g

Drzwi pływocynowe (700 zł), dostarczą każdą ilość stołarnia Poznań, Rokossowskiego 227. 26986g

Materiały z paczek PKO, sprzedam. Poznań, tel. 77-07. 26993g

Wózek - autko w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Madalińskiego 7 — pracownia torebek. 26994g

Rower wycieczkowy, w idealnym stanie, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5, II piętro. 26997g

Dźwigary 16—20, różne długości, 120 m, sprzedam. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26999g.

Lampę 3-ramienną oraz poduszki, sprzedam. Poznań, Ratajecka 28, m. 45. 27004g

Walizkę nową, skórzaną oraz skrzypce, sprzedam. Poznań, Długa 11, m. 7a, od godz. 14—20. 27009g

Skrzypce sprzedam. Poznań, Prusa 19, m. 16. 27012g

Srutownik walcowy, duży, w dobrym stanie, spiesznie sprzedam. Poznań — Zabikowo, Wojska Polskiego 3. 27015g

Tapczan, szafę, dywan itp. sprzedam. Poznań, Konopnickiej 11, m. 2. 27016g

Igły do podnoszenia oczek (zagraniczne) czubki, sprzedam. Teresa Ratajecka, Poznań, Chelmońskiego 18, m. 4. 27024g

Maszynę do szycia „Singer” z okrągłym czółkiem, wpuszczaną, sprzedam. Poznań, Stary Rynek 58, m. 3. 27028g

Motocykl BMW, 350 ccm, sprzedam. Poznań, Wroniecka 15, m. 4. 27029g

Spacerówkę tanio sprzedam. Soltyśka, Poznań, Gwardii Ludowej 2, m. 4. 27036g

Maszynę do mereżki „Singer” z motorem, sprzedam. Poznań, Prądzyńskiego 57, m. 5, od godz. 18. 27042g

Radio sprzedam. Owczarzak, Poznań, Staszcza 18, m. 7, od godz. 17. 27059g

Motocykl „V10” 125 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Za Bramką 6, m. 10. 27069g

Spacerówkę sprzedam. Kukieła, Poznań, Roosevelta 11, m. 12 — w podwórzu, od godz. 15—17. 27070g

Sprzedam 16-letnie dziecięce. Poznań, Maleckiego 28, m. 17, od godz. 16—19. 27071g

1 pracowników fizycznych (mężczyzn) zatrudni zaraz na dogodnych warunkach w myśl układu zbiorowego Rejonowa Zbiornica Jajczarsko — Drobiarska Poznań — Staroleka, ul. Staroleka 57. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej na miejscu. K1202

Młodszego księgowego ze znajomością podstaw kalkulacji zatrudni natychmiast Poznańska Wytwórnia Octu i Musztardy Poznań, Mostowa 11. K1195

Kierowników robót, majstrów budowlanych, kierownika wydziału technicznego, inspektora technicznego, cieśli i robotników od zaraz na budowy w Poznaniu przyjmie Zjednoczenie nr 1 BM Zarząd Budowlany nr 13 w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 14, pokój 19. Wynagrodzenie w/g stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. K1204

Technika kalkulatoria z praktyką, przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia oświadczyć z wnioskiem, życiorysem i świadectwami Zakłady Przemysłu Ziemi. Luboń k/Poznania. K1206

Dwóch księgowych ze znajomością RPK Przemysłowego, poszukują Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229. Zainteresowani winni zgłaszać się w Dziale Kadr, pokój 107. K1208

Lokale

Starszy pan poszukuje pokoju pustego — ewentualny remont przeprowadzi. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26817g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią do remontu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26818g.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju pustego lub umebłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26826g.

Pokój z kuchnią, przynależnościami, samodzielnie w Siemianowicach Śl. k. Stalagrodu, zamienie na podobne lub większe w Poznaniu. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26861g.

Pokój duży z balkonem, przynależnościami, z użyciem kuchni (Jezyce), zamienie na mały z kuchnią — samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26862g.

Zamienie natychmiast mieszkanie 2-pokojowe z wygodnym w centrum Poznania, na podobne, soneczne, I ptr., w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26866g.

Zamienie pokój z małą kuchnią na pokój z dużą kuchnią lub 1/2 pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26868g.

Pokój z kuchnią — Górczyn, samodzielnie, zamienie na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26877g.

2 pokoje z kuchnią, zamienie na pokój z kuchnią, korytarzem, łazienką, samodzielnie. (Wspólny wykluczenie) Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26880g.

Młody, samotny inżynier, poszukuje pokoju umebłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26882g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią, samodzielnie lub na podobne. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26883g.

Zamienie dwa mieszkania jednopokojowe duże, frontowe, z użyciem kuchni, przynależności (Szkoła — Czerwonej Armii) na mieszkanie dwu-pokojowe z kuchnią, łazienką, w centrum. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26893g.

Pokoju z kuchnią, łazienką, do odbudowy, w centrum — spiesznie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26894g.

Zamienie duży pokój z dużą kuchnią — samodzielnie, na duży pokój samodzielnie Poznań, Staszcza 17, m. 1. 26895g

Pokój z kuchnią, I ptr., samodzielnie, przy ul. 27 Grudnia, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26899g.

Pokój duży, soneczny, z użyciem kuchni, przynależnościami, na Jeżykach, przy ul. Staszcza, zamienie na pokój lub dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26900g.

Zamienie pokój z kuchnią, wysoka sufitowa, przy Rynku Wilechim, na mieszkanie, na perłykach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26915g.

Zamienie pokój z użyciem kuchni, na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26926g.

Sypialnię, złotą brozo, jak nową, sprzedam. Wiadomość: Poznań, Wolsztyńska 7, m. 3. 27196g

Radio super oraz adapter, sprzedam. Poznań, Engla 26, m. 1, od godz. 16. 27199g

Ślupki parkanowe i futryki żelazne tanio, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 27203g.

Planino markowe, nowoczesne, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Marcin-kowskiego 18, m. 3. 27207g

Motocykl NSU, setkę, pedałowa, wózek - autko, sprzedam. Poznań, Gnieźnieńska 23. 27214g

Kłosk oszklony, nadający się na sprzedaż lodów lub jarzyn, korzystnie oddam. Poznań, Rozmarynowa 4 — wille (Debiec).

Gimnastyczki przed mistrzostwami świata

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Bukareszcie międzynarodowe zawody w gimnastyce kobiet i mężczyzn. Polska — Rumunia. Będzie to rewanżowy mecz obu reprezentacji, a zarazem przegląd poziomu czołowych obu krajów przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w Rzymie.

Gimnastycy polscy już od dłuższego czasu przygotowują się do mistrzostw świata. Zawodnicy przebywają obecnie w Budapeszcie na wspólnym treningu z czołowymi gimnastykami Węgier, a zawodniczki zgrupowano na treningu w Warszawie w AWF.

Dowodem poprawy poziomu jest uzyskanie minimum klasy mistrzowskiej przez rekordową — jak na jedno spotkanie — liczbę 8 zawodniczek. Trzeba podkreślić, że zawodniczki mają już dobrze opalone ćwiczenia na wszystkich przyrządach w przeciwnieństwie do występów na poprzednich mistrzostwach świata i na Olimpiadzie w Helsinkach.

Poznańscy szachiści w Białymstoku

Jednym z czterech półfinałowych turniejów szachowych o mistrzostwo Polski jest turniej rozgrywany w Białymstoku, gdzie grają Doda (Spółnia Poznań), Janik (Ogniwo Poznań) i Różański (Kolejarz Poznań).

Doskonale spisuje się Różański, który dopiero po porażce w VI rundzie z Radziszewskim został zepchnięty z przodownictwa tabeli.

Po VII rundzie, w której Różański pokonał Borkowskiego, a Doda przegrał z Jaszczukiem i Janik z Błaszczakiem, na czele tabeli jest Błaszczak z 6 pkt., Różański ma 5, po 4½ Doda, Grynfild, Radziszewski i Piechota, Plater ma 4, Czerniakow, Doda i Sołdecki po 3½, Dzięciołowski — 3, Gadaliński — 3 i 2 partie odłożone, Borkowski — Kołomecki — 2, ½ (1), Grzesiak — 2 (1), Jaszczuk — 1, ½, Janik — 1, Mielicki — 0 punktów. (kw)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-5-10553

ARKADY FIEDLER Robinsona

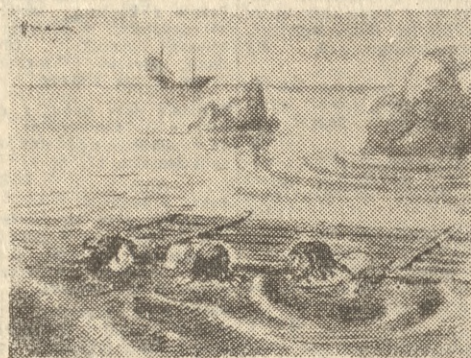
Statek tymczasem minął. Pięć. Skał i powoli podchodził do nas. Białe, wielkie zagięte, coraz wyraźniej rysowały się na tle lazurowego oceanu. W swej białości przypominał gołębia, alicy na tak niewłaściwe porównanie tylko się wzdrzynał i żałośnie usmiechnął: to nie znak gołębia, ale znak drapieżnego sepa płynął; uosobienie czyhającej śmierci, widmo krwiożerczych ciemności! Statek szedł powolutku. W tym skradaniu się tyle tkwiło utajonej groźby, że nawet mnie, z daleka patrzącemu, mimo woli coś zapierało dech.

— Oni mogą mieć psy! — odezwałem się.
— Ile macie zatrutych strzał.
— Będzie chyba trzydziści.
— A trucizna z nich nie wywierała?
— Nie wiadomo. Trzeba wypróbować.
Po chwili Arnak dodał z naciskiem:
— Oni mogą mieć psy, ale ludzie są gorsi!
— He?

— Przede wszystkim ludzi trzeba wybić, bo inaczej oni nas wytępią. A zabić można i trucizną!
— Słusznie...
— Szukner był teraz naprzeciwko góry, oddalony od samego brzegu niezmierznie o ćwierć mili, a od nas o niespełna pół mili. Przez lunetę żaden szczegół na pokładzie nie uszedł mej uwagi. Sprawdziłem jeszcze raz: było piętnastu Hiszpanów. Psów nie widziałem; jeśli były, to pochowane. Wszyscy wylegli na pokład i wciąż bacznie wrokiem obserwowali wyspę. Po ich leniwych ruchach zmiarkowałem, że nie podejrzano nie dostrzegali, ani też nie zamierzali lądować z innych jakichkolwiek przyczyn. Ale gąły wpili w nasze wybrzeże, aż strach!

Wraz z przesunięciem się statku na południe zeszła i nasze napięcie. Zeszliśmy na dół, na szczybie pozostawiając tylko dwóch Indian o najbystrzejszych oczach. Co godzinę mieli nam zdawać sprawę.
Trucizna na strzałach nie szczyła: zadrażniony zajączek po kilku chwilach przestał żyć.
Nareszcie wrócili rybacy i wystąpi do nich Indianie. Opowiadanie ich brzmiało niepo-

kojąco. Statek zauważyli późno, gdy już był prawie pół mili od skał. Natychmiast rzucili się do ucieczki. Ażeby ich nie odkryto, sami pływali we wodzie obok tratwy, nawet wystające głowy chowając poza nią. Nieznacznie ją popychali. W ten sposób dotarli do brzegu i tu ukryli tratwę i siebie wśród wystających z wody głazów.



— Toście skończone ciemności! — zgromił Manauri rybaków. — Żeby tak blisko do siebie dopuścić wrogów! Jak sądzicie, czy zobaczyli was? Tratatwa to rzecz widoczna, rzuca się w oczy.
— Chyba nie widzieli. Na Pięciu Skałach leży wiele wodorostów, wyrzuconych z morza. Szybkośmy zarzucili nimi tratwę. Wyglądała jak pływająca wysepka... Nie odkryli nas...

W obliczu niebezpieczeństwa Indianie nabrali wojowniczego wigoru, odezwał się w nich drzemający duch wojaczki. Zapadł do walki ze zniecierliwionym wrogiem ogarnął całe obozowisko. Trzy grupy myśliwskie przystąpiły się samoczynnie w trzy drużyny wojowników pod wodzą Manauriego, Arnaka i Wagury. Nie nastrojało to trudności, bo wszyscy Indianie pochodzili z tego samego szczepu Arawaków, tak samo jak moi chłopcy. Co do Wagury, przeczony Manauri miał początkowo wątpliwości ze względu na jego młodociany wiek i zapytał mnie o zdanie.

— Brac go! — oświadczyłem. — Wagura już nie jest chłopczkiem, ma siedemnaście lat. W ostatnim roku zmężniał, co się zowie! Jest rozważny. Można mu powierzyć zastęp.

Głos SPORTOWY

Kierownik reprezentacji węgierskiej — Sebes o meczu Jugosławia — Anglia

W ub. niedzielę Gustaw Sebes, kierownik węgierskiej reprezentacji piłkarskiej obserwował w Belgradzie mecz Jugosławia — Anglia. Po powrocie do kraju Sebes podzielił się swoimi uwagami na temat tego spotkania. Stwierdził on, że gra była bardzo

zacięta. Anglikom wyraźnie nie odpowiadało bardzo twarde boisko. W pierwszej połowie meczu gra była wyrównana. Po przerwie Jugosławianie grali z wiatrem, a dzięki większej szybkości uzyskali przewagę.

Wiele słów krytycznych poświęcił Sebes sędziemu Steinrowi (Austria), twierdząc, że popełniał on wiele pomyłek na niekorzyść drużyny angielskiej. W 20 min. meczu kiedy Steiner nie przyznał Anglikom rzutu karnego, kapitan drużyny angielskiej Wright zaprotestował oficjalnie przeciw ciągłym stronnictwom sędziowskim.

Sebes podkreślił, że mecz był ładny i interesujący, a Jugosławianie zasłużyli na zwycięstwie. Węgrów, wobec czekającego ich rewanżu z Anglią, interesowała przede wszystkim gra Anglików. Se-

bes dodał, że gra zespołu angielskiego bardzo mu się podobała. Widoczne było, że od porażki w Wembley 3:6, Anglicy wiele nad sobą pracowali. Ich formacje obronne są bardziej skonsolidowane i zmienili na korzyść system gry. Dobre wrażenie wywołała gra kilku nowych zawodników. W zakończeniu Sebes stwierdził, że postawa Anglików w meczu belgradzkim jest jeszcze bardziej zmobilizowała Węgrów do solidnego treningu przed niedzielnym rewanżem w Budapeszcie.

W reprezentacji Anglii przeciwko drużynie Jugosławii wystąpili: Merrick, Standforth, Byrne, Wright, Owen, Dickonson, Finney, Broadis, Allen, Nicholls, Mullen.

W tym samym składzie Anglicy wystąpią prawdopodobnie przeciw Węgrom.

Złota siatka

W drugim dniu turnieju siatkówki w Sopocie zespół żeński Warszawy zwyciężył łatwo Slawoj (CSR) 3:0, a drużyna żeńska Gdańska przegrała z reprezentacją Sofii 0:3. Drużyna męska CDNA (Sofia) pokonała AZS-AWF 3:2.

Do Tokio na zapasnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym przybyła pierwsza grupa reprezentantów ZSRR. Mistrzostwa rozpoczyna się 22 bm. z udziałem reprezentacji 16 krajów. Startują m. in. również zawodnicy węgierscy.

Zawody w koszykówce kobiet między reprezentacjami Czechosłowacji i Warszawy zakończyły się zwycięstwem gości 56:43. Koszykarki CSR, które w Moskwie zdobyły wicemistrzostwo Europy, przewyższały drużynę Warszawy pod każdym względem.

Powtórzone mecz piłkarski o Puchar Polski między Włocławianami (Kraków), a Budowlanymi (Chorzów) zakończył się zwycięstwem Budowlanych 3:1. Tym samym chorzowianie stają do półfinałowych rozgrywek o Puchar.

Zwycięstwo bułgarskich sztangistów w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyły się 18 bm. zawody w podnoszeniu ciężarów Polska B — Sofia zakończone zwycięstwem drużyny bułgarskiej 4:3. W zawodach ustanowiono dwa rekordy Polski i 4 rekordy Bułgarii oraz wyrównano trzy dalsze rekordy Polski.

Rekord Polski ustanowił w wadze średniej Beck w podrzucie 135 kg oraz w trójboju — 350 kg. W rwanie Beck wy równał rekord Polski uzyskując 105 kg.

wali się oprawki. Wypuszczenie takich braków naraża nabywców na straty i zwiększa popyt na żarówki. Nad projektem ob. Szaryńskiego warto się zastanowić. (1091)

Załatwiono

W najbliższych dniach świetlica w Polajewie przeniesiona zostanie do innego lokalu, gdzie równocześnie zaprowadzi się stałą instalację elektryczną. (A-316)

Nieczynne w okresie zimowym 3 głosniki przy pl. Marcinkowskiego w Rogoźnie, po generalnym remoncie, w dn. 1 maja br. zostały ponownie uruchomione. Mieszkańcy Rogoźna, odpoczywając po pracy, chętnie słuchają muzyki i pogadanek. (A-371)

Odpowiadając na nasz artykuł „Pod kluczami”, PSS w Czarnkowie zawiadomił nas, że do czasu przejęcia hotelu przez PMRN, pracownik „Ochrony Obiektów” będzie miał stały dyżur i to od godz. 22—24 i od godz. 6—8 rano, aby bez przeszkód można było wejść do hotelu. (A-345)

listy i odpowiedzi

Za długo czeka

Przed ośmioma tygodniami padł w moim gospodarstwie koń. Wypadek ten natychmiast zgłosiłam w PZU Leszno, gdzie koń był ubezpieczony. Obiecano, że w ciągu najbliższych dni otrzymam wypłatę przewidzianą w ubezpieczeniu stawki. Mimo moich kilkakrotnych pogańek do dzisiejszego dnia sprawy nie załatwiono.

W wyniku takiego podejszcia PZU zostałam na okres

słewów wiosennych bez siły pociągowej.

Proszę o spowodowanie PZU w Lesznie do szybszego załatwienia tak ważnej dla mnie sprawy. (1257)

Petronela Kamieniarz
Dłużyna

W innych listach czytelnicy piszą:

DAJCIE GŁOSNIK

Czesław Goliński, zam. przy ul. Dzierżyńskiego 71, stara się skutecznie od 5 lat o podłączenie mieszkania do sieci radiowej. (1241)

POPRAWIAĆ BRAKOROBÓW

Ob. Szaryński proponuje utworzenie punktu naprawy żarówek, przy których złuzo-

Odpowiedzi prawnika

S. E. Poznań. Bratem Pani powinna zaopiekować się jego żona. Jeżeli zaś żona z powodu choroby jest niezdolna do pracy, obowiązek utrzymania ich obojga (brata i bratowej) ciąży na ich dzieciach. (753)

Teatry

OPERA — g. 19

„Sprzedana narzeczoną”

POLSKI — godz. 19

„Eugenia Grandet”

NOWY — g. 19

„Juliusz i Ethel”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Pieśń miłosna Schuberta”

TEATR SATYRYKOWY — godz. 19.30

„Bez znieczulenia”

PANSTW. TEATR AKTORA I LALKI — godz. 16.30

„Złoty król Megamona”

PANSTW. TEATR W Gnieźnie

Wielu: „Świętoszek”

Nakł: „Trąfil swój na swego”

Kina

APOLLO — g. 15, 17, 19 i 21

„Okrety szturmu bastionu” (radziecki)

BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20.15

„Porwanie” (czeski)

MUZA — g. 11

„Statek pułapka” (g. 15.30, 18 i 20.30)

„Celuloza” (polski)

CO GDZIE KIEDY

RIALTO — g. 16, 18 i 20

„Pod niebem Sycylii” (włoski)

WARTA — od 14—20

„Wielki koncert” (radziecki)

LETNIE — g. 15, 17 i 19

„Zaporożec za Dunajem” (radziecki)

PIAST — g. 18 i 20

„Kotowski” (radz.)

PUSZCZYKOWO — g. 20

„Było to w maju” (radz.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej

nr 53 — godz. 10—22

„Orlean”

Odczyty

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37 — g. 18

„Kompleksowa mechanizacja i elektryfikacja rolnictwa w ZSRR” — preleg.

Przedstaw. NOT oraz film „Wielki obywatel” — II część

KLUB MIĘDZYRES.

ul. Kantaka 7, g. 19

polska sztuka ludowa w połączeniu z o-

mówieniem wystawy w Klubie

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — g. 10—15

CBWA, al. Marcinkowskiego 23 — g. 10—18

wystawa wiosenna

Pozn. Obr. Zw. Polskich Artystów-Plastyków

ZW. ART. PLASTYKÓW, ul. 27 Grudnia

nr 4 — g. 10—18

wystawa grafiki i rysunków Andrzeja Matuszewskiego

Radio

PROGRAM II

fala Poznań 249 m

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55

Muzyka:

5.40, 6.15, 7.15, 7.55, 8

poranna, 12.10 — rozrywkowa, 12.25 — radziecka muzyka lu-

dowa, 13.15 — gra orkiestra PR, 15.15 — koncert solistów, — 15.40 — pieśni ludowe, 16.20 (P) — pieśni w wyk. chórów męskich, 16.35 (P) — taneczna, 18.10 (P) — muzyka, 18.20 — mistrzowie sceny operowej, 21.50 taneczna, 22.40 — „Z naszych sal koncertowych”, 23.20 — koncert solistów

Audycje inne: 5.10, 5.25 (P) i 12.45 dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15 — radiowy klub racjonalizatorów 16 (P) — fragmenty powieści Lucyny Sieciechowskiej pt. „Na złotym szlaku”, 17 — dla dzieci, 17.40 (P) — aud. poetycka I. Naganowskiej „Wiosna”, 18.50 pogadanka przyrodnicza, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — „rosyjskie kobiety”, poemat, 19.50 — kompozytor tygodnia — 20.30 — scena polska, 22.20 — „Obywatele”, — odc. 38 powieści, Sport: 21.45 — wiadomości